

60-lecie urodzin Wojciecha Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — W dniu dzisiejszym kończy 60 lat gen. armii Wojciech Jaruzelski, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, minister Obrony Narodowej. Z tej okazji przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium NK ZSL, Prezydium CK SD, Sejmu, Rady Państwa i rządu PRL oraz sił zbrojnych — złożyli Jubilatowi serdeczne życzenia i pozdrowienia nadstąpiły organizacje społeczno-polityczne, załogi zakładów pracy oraz osoby prywatne.

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z udziałem przedstawicieli kierownictwa Sejmu i Rady Państwa rozpatrzono aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju i wynikające z niej zadania. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznane było z przebiegiem i wynikami misji wiedeńskiej, która przyniosła europejskim państwom socjalistycznym z 28 czerwca br. zawiązanie w pełni stanowiska delegacji polskiej oraz treści przyjętego na tym spotkaniu wspólnego oświadczenia. Oświadczono, że wyraża ono stanowisko bratnich partii i państw w ocenie współczesnej sytuacji międzynarodowej, ich wspólne dążenie do zapobieżenia groźbie wojny, umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Podkreślono, że niebezpieczny dla pokoju rozwój sytuacji międzynarodowej jest wynikiem konfrontacyjnego kursu w polityce administracji Stanów Zjednoczonych, wspieranego przez niektórych sojuszników z NATO i zmierzającego do narzucenia równowagi sił na drodze bezprecedensowego wysiłku zbrojnego, w tym rozlokowania rakiet amerykańskich w Zachodniej Europie.

Jest to rezultat różniących politykę państw zachodnich, kwestionujących realia polityczne w świecie i w Europie. Niebezpieczną wymowę

Harcerska operacja „Bieszczady-40”

KROSNO (PAP) — Już po raz dziesiąty terenowe stacje ogólnopolskiej, harcerskiej operacji „Bieszczady-40” wypełniły się młodzieżą z całego kraju. W okresie dwóch tygodni walczyli w harcerskim ogniu 8 tys. dziewcząt i chłopów, łącząc wypoczynek z pracą społeczną. Tradycyjnie uczestnicy operacji pospieszą z pomocą miejscowym rolnikom w sprzecz paszy i zbóż, zajmą się prowadzeniem harcerskich hotelików „pod namiotami”, punktów usług i napraw sprzętu mechanicznego oraz gospodarstwa domowego.

Woda znowu pochłania ofiary

GORZÓW WLKP. W woj. gorzowskim mającym ok. 750 jezior, woda pochłania rocznie coraz to nowe ofiary. W maju i czerwcu br. utopiły się już trzy osoby.

W gminie Strzelce Krajeńskie poniosła śmierć podżaczka kapłani w stawie w Osiechowie 49-letni Jan T. Był on nietrzeźwy; kilkanaście dni później w jeziorze Barłanek w Barlinku utonął w czasie kąpiel 15-letni Artur P.; następnego dnia w Gorzowie WLKP. utopił się w kanale Ugli 20-letni Mariusz P.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maks. 23-25 stop., min. 10-12 stop. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — Bez opadów, nadal ciepło.

IMIENINY — Gotarda, Dominika, (r6)

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 153 (9929) Białystok — Łomża — Suwałki, środa 6.VII.1983 r.

Nakład: 102.600 A B Cena 5 zł

Z prac Prezydium Rządu

■ Ustawa o Urzędzie MSW ■ Usprawnienia sterowania postępowaniem techniki ■ Nowe prawo dewizowe ■ Rozwój współpracy z ZSRR ■ Rozwój budownictwa okrętowego ■ Problemy pracy i warunków socjalnych

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje — 4 bm. obradowało Prezydium Rządu. Rozpatrzono pakiet aktów prawnych dotyczących naczelnego organu administracji państwowej.

Ustawa o Urzędzie MSW

Przyjęto projekt ustawy o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działalności jego organów. Projekt określa kompleksowo zadania w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zakłada nową koncepcję organizacji terenowych organów tego resortu.

Usprawnienie sterowania postępowaniem techniki

Prezydium Rządu rozpatrzyło także wstępne projekty aktów prawnych dotyczących naczelnego organu administracji państwowej w dziedzinie nauki, szkolnictwa wyż-

szego i techniki. Prezydium Rządu wyraziło podziękowanie zespołowi autorów za przygotowanie tych projektów. Posłużą one do usprawnienia procesów sterowania postępowaniem technicznym i wdrażania osiągnięć nauki do praktyki gospodarczej. Zalecono kontynuowanie prac w celu uszczegółowienia proponowanych rozwiązań prawnych.

Nowe prawo dewizowe

Prezydium Rządu rozpatrzyło i aprobowало projekt nowego prawa dewizowego. Sprawy dewizowe reguluje dotychczas ustawa z 1952 roku. Zmiany jakie zaszły w gospodarce kraju zdeaktualizowały niektóre dotychczasowe rozwiązania prawne i powodują konieczność ustanowienia nowego prawa w tej dziedzinie. Przyjęty przez Prezydium Rządu projekt ustawy — prawo dewizowe reguluje m.in. uprawnienia do posiadania przez osoby fizyczne wartości dewizowych, zasady obrotu dewizowego, a także właściwości organów w sprawach dewizowych.

Aprobowane projekty ustaw rząd przedłoży w niedługim czasie Sejmowi PRL.

Rozwój współpracy z ZSRR

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło koncepcję rozwoju współpracy z ZSRR do 1990 roku. Związek Radziecki jest atrak-

cyjnym partnerem w międzynarodowej współpracy gospodarczej. Przesądza o tym: jego potencjał i nowoczesność gospodarki, zasoby surowcowe i chłonność rynku, jak również konsekwentne przestrzeganie przez państwo radzieckie

Ciąg dalszy na str. 2

Kołobrzeski festiwal rozpoczęty

KOŚZALIN (PAP) — Nadprogramowy koncert populiści w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego zainaugurował nieoficjalnie XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. W pięknie udekorowanym amfiteatrze zebrała się blisko 4 tys. rzesza miłośników piosenki żołnierskiej.

Głównym akcentem koncertu jest 40-lecie Ludowego Wojska Polskiego.

Oficjalna inauguracja festiwalu nastąpiła wieczorem.



Ponad 5000 osób uczestniczyło w wiecu pokojowym zorganizowanym w Mogucy na znak protestu przeciwko instalowaniu głowic pocisków nuklearnych w Europie.

CAF-AP — telefot

Wakacje za własne pieniądze

Są jeszcze wolne miejsca pracy

INFORMACJA WŁASNA

Kilka tysięcy uczniów znalazło na wakacje pracę dzięki OHP. Wspólna akcja „Gazety Współczesnej”, Polskiego Radia i Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku daje więc już spore efekty. Najwięcej grup młodzieży zgłosiły się do indywidualnych i uspołeczniowanych plantatorów owoców. Place przy zbiorze truskawek i porzeczek są dość atrakcyjne, pracodawcy wywiązują się ze swych obo-

wiązków, dlatego też można się spodziewać zadowolenia młodych pracowników. Wielu z nich urządziło sobie coś w rodzaju wczasów pod namiotami. Wyjeżdżają do wsi, tam zakładają biwaki i dzięki temu nie mają problemów z dojazdami do pracy na plantacjach.

Sporo młodzieży znalazło zatrudnienie w placówkach służby zdrowia (głównie w

Ciąg dalszy na str. 2

Las po kataklizmie

Rozmowa z dyrektorem Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku — mgr inż. Edwardem BADYDĄ

poważne szkody. Tegoroczna, zarówno w swej sile jak i skutkach, była o wiele większa.

— Jakże się więc te szkody? Na ten temat spotkać się można z bardzo różnymi opiniami, poczynając od wprost zawrotnych liczb, a kończąc na próbach zmniejszenia rozmiarów tego, co każdy może stwierdzić w lesie...

— Stosunkowo szybko, przy bardzo dużym wysiłku wszystkich pracowników leśnictwa, udało się nam dokonać dokładnej inwentaryzacji rozmiarów szkód.

Przypomnę, że mieliśmy dwie wichury: 7 marca i następną w kilka dni później. Ogółem, we wszystkich lasach w trzech naszych województwach, wyrwano bądź powalona została ogromna ilość drzew, których łączna masa oszacowana została na ponad jeden milion metrów sześciennych. Chcę tu uprzedzić pańskie pytanie: czy to jest dużo? Najlepszą odpowiedzią będzie porównanie z wielkością planowanego wyrębu. Rocznie pozyskujemy w lasach około 1,2 mln m sześciennych drewna. W ciągu dwu dni runęło nie-

mal tyle, ile wyrębujemy przez cały rok.

Jeśli chodzi o układ ekologiczny, las znacznie ucierpiał. Skutki wichury odczuwać będziemy przez kilka lat, zwłaszcza jeśli chodzi o zrealizowanie planów urządzonych i zagospodarowania lasu. Trzeba będzie podjąć trud zalesień na bardzo dużym obszarze.

W tej sytuacji decyzja mogła być tylko jedna: w największym stopniu wykonać to wszystko, co zostało powalone przez wichurę.

— Jednakże tego nie sposób było usunąć od razu...

— Szybkie porządki i usunięcie wszystkich powalonych drzew przekraczało i przekracza nasze możliwości techniczne, głównie sprzętowe i transportowe. Nie mówię o niezbędnej ilości osób do obsługi maszyn. Ponadto kolej nie jest w stanie przewieźć natychmiast tak ogromnych ilości drewna, a przemysł nie może przyjąć ich i wykorzystać. Nawet gdyby udało się nam pociąć i zgromadzić do wysyłki, proces deprecjacji, czyli tracenia wartości postępowalby bardzo szybko. A nasi odbiorcy — co jest zrozumiałe — reflektują na najlepszy surowiec.

W ciągu czterech miesięcy br., poczynając od marca, pozyskaliśmy w lasach ok. 700 tys. m sześciu wiatrolomów i posuszu. Dużej

Ciąg dalszy na str. 3

33 rocznica Układu Zgorzeleckiego

Manifestacja przyjaźni społeczeństw Polski i NRD

ZGORZELEC — GOERLITZ (PAP) — We wtorek 5 bm. w przeddzień 33 rocznicy podpisania układu między Polską a NRD o wytyczeniu „USTALONEJ I ISTNIEJĄCEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ NA ODRZE I WYSIE LUŻYCKIEJ” rozpoczęły się w Zgorzeli i Goerlitz dwudniowe spotkania przyjaźni społeczeństw Polski i NRD. Biorą w nich udział przedstawiciele załóg wielu zakładów pracy, członkowie organizacji młodzieżowych, mieszkańcy przygranicznych regionów.

Układ, zwany Zgorzeleckim, stał się zwrotnym punktem w dziejach stosunków polsko-niemieckich, a także istotnym czynnikiem stabilizacji na naszym kontynencie; od samego początku był integralną częścią utrwalania pokojowego ładu w Europie, zgodnie z decyzjami poczdamskimi.

Spotkanie jest wyrazem wspólnej troski społeczeństw Polski i NRD o trwałość granic w Europie, obronę pokoju i współistnienia między narodami, protestem wobec nasilającego się wysiłku zbrojeni, instalacji nowych systemów broni atomowej w Europie. W tym kontekście przypomnienie rocznicy Układu Zgorzeleckiego ma znaczenie szczególne. Zbliża się dziś, kiedy między Renem a Łabą rozlegają się głosy, że istniejący w Europie ład terytorialny nie jest trwały. W umysłach rewizjonistów w RFN tlą się marzenia o zmianie powojennego porządku. Kwestionują polskość naszych ziem zachodnich i północnych, kwestionują suwerenność państwa Niemiec, Republiki Demokratycznej.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

W godzinach porannych na Moście Przyjaźni na Nysie Łużyckiej, łączącym Zgorzelec z sąsiednim, leżącym na terytorium NRD Goerlitz — zgromadzili się mieszkańcy obu miast. Są wśród nich przed-

Ciąg dalszy na str. 2



Nowy ambasador PRL w RFN

● BONN — Ambasador PRL w RFN, Tadeusz Olechowski, złożył we wtorek listy uwierzytelniające prezydentowi RFN Karlowi Carstensowi.

Drugi tydzień na orbicie

● MOSKWA — Już drugi tydzień przebywają na orbicie radzieckiej kosmonauci Władimir Łachow i Aleksandr Aleksandrow. W dalszym ciągu wykonują oni czynności związane z realizacją programu zgrupowania zespołu i rozładunkiem stacji „Kosmos-1413”.

Współpraca egipsko-irańska

● KAIR — Irak i Egipt postanowiły dać sobie rękę do pomocy w dziedzinie wojskowej, jednakże nie wystrząsnęły one ręki od uzbrojenia pełnych stosunków dyplomatycznych. Stosunki te zostały — jak wiadomo — zerwane przez Irak po podpisaniu egipsko-izraelskiego układu pokojowego w Camp David.

Wojska Weddeye'a zdobyły trzy miasta

● PARYŻ — AFP. powołując się na źródła GUNT (Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Czadu), podaje, że wojska Weddeye'a opanowały na północnym wschodzie Czadu trzy miasta. Są nimi Fada, Um Salaba i Kalati. Walki o te miejscowości trwały przez trzy tygodnie. Weddeye'a, który podległ rządowi Hissena Habre'u w N'djamene, toczył się do nocny 2 soboty na poniedziałek.

Jak zapewnili nas prezes — Kazimierz Burakowski, cho-

Ciąg dalszy na str. 2

Przed żniwnym szczytem

Powinno być dobrze

INFORMACJA WŁASNA

Już niedługo w naszym regionie rozpoczyna się — na dużą skalę — żniwa. Jest to najważniejszy, a zarazem najtrudniejszy okres prac w rolnictwie. Zboże mamy w tym roku wyjątkowo dorośnię, sprzyja też pogoda. Ważną sprawą jest więc jak najlepsze przygotowanie się rolników i jednostek obsługujących wieś, aby można było starannie i sprawnie zebrać plony.

Odwiedziliśmy w poniedziałek kilka miejscowości, żeby zobaczyć, jak przebiega przygotowanie do kampanii żniwnej.

W SKR w Korwinie wszystkie maszyny są sprawne. Kończące prace (czyszczenie, smarowanie) wykonują ekipy przy dwóch kombajnach. Brak hali powoduje, że niemożliwe jest prowadzenie remontów w okresie żniwowym. Obecnie spółdzielnia posiada dziewięć kombajnów „Bizon”, siedemnaście snopowiązałek (w tym cztery nowe) oraz osiem pras zbierających. Sprawdzone niezbędny zapas części zamiennych, mają być akumulatory i ogumienie.

Niestety, o połowę mniejszy

Wzmógł się ruch w punktach skupu żywa

WARSZAWA (PAP) — Od pierwszych dni lipca po wprowadzeniu nowych cen skupu panuje wzmógł się ruch w punktach skupu żywa rzeźnego. Zakłady przemysłu mięsnego oraz gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i lipca odebrały od producentów ze wszystkich sektorów rolnictwa ok. 7 tys. ton żywa — w przeliczeniu na mięso, głównie wieprzowego i wołowego. Dostawa kształtowała się więc w tym dniu na poziomie przeszło dwukrotnie wyższym niż w ostatnim tygodniu czerwca br., kiedy punkty skupu odbierały w ciągu dnia 3 tys. ton, a nawet mniej żywa rzeźnego. Jeszcze bardziej znaczący wzrost dostaw żywa do punktów skupu wystąpił w poniedziałek 4 lipca br. W dniu tym z gospodarstw ode-

brano łącznie ok. 13 tys. ton żywa wołowego i wieprzowego w przeliczeniu na mięso. W sumie w ciągu dwóch dni skupu w lipcu producent ci oddawali 20 tys. ton żywa, w tym 3/4 wieprzowego.

Jedną z przyczyn przetrzymania żywa rzeźnego w gospodarstwach rolników indywidualnych w drugiej połowie czerwca była zapowiadana podwyżki cen skupu z dniem 1 lipca. Stąd też po ogłoszeniu wyższych cen wzrosły dostawy żywa do państwowych punktów skupu już od pierwszych dni lipca, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie nastąpił poprzednio spadek skupu. Na spiętrzenie dostaw żywa do punktów skupu na początku lipca — podobnie jak w poprzednich latach — miała również spory wpływ zblizające się żniwa.

Nowe oblicze wieży Eiffla

PARYŻ (PAP) — Dobiaża końca renowacja wieży Eiffla. Po 33 miesiącach żmudnej pracy, tj. o siedem miesięcy dłużej niż potrzebował Gustave Eiffel na jej skonstruowanie (1887—1889), odzyskała ona swój dawny blask.

W październiku ponownie otworzy podwoje słynna „Haute Cuisine” mieszcząca się na siódmym poziomie wieży. Cztery nowe windy ruszą jeszcze wcześniej, bo już w końcu lipca, jeśli inspekcja i... policja wydadzą na to pozwolenie. Będą one przewozić turystów prawie na sam szczyt.

Odnowiona wieża Eiffla ma być lżejsza o 1000 ton. Tyle waży w sumie rdza i farba

usuniete ze stalowej konstrukcji, jak również stare nie nadające się już do użytku fragmenty elewacji.

Będzie ona za to cięższa, jeżeli chodzi o różne komercyjne atrakcje. Na pierwszym poziomie uruchomiono dwie nowe restauracje, kino, sale koncertowe, w której będzie prezentowana szeroka gama muzyki poważnej i rozrywkowej, sklep z pamiątkami i urząd pocztowy. Sklepy, restauracje — wszystkie na wysoki polski — znajdować się będą także na drugim poziomie. Natomiast na trzeciej kondygnacji usadowi się muzeum poświęcone dziejom wieży Eiffla.

J. Andropow spotkał się z H. Kohlem

— Egon Krenz i przewodniczący frakcji FDJ w Izbie Ludowej NRD — Jochen Willerdig.

Polska Rzeczpospolita Ludowa solidaryzuje się z ruchami antywojennymi na świecie i wносить będzie wkład do realizacji skoordynowanej polityki państw socjalistycznych w imię wspólnego bezpieczeństwa, pokoju i utrwalenia odprężenia.

ładunkami jądrowymi, a także prób z nowymi rodzajami i typami środków przenoszenia broni jądrowej.

Próby GUGB, należy wstrzymać realizację planów rozmieszczenia w Europie nowych środków jądrowych, ponieważ groźba konfrontacji nuklearnej jest największa właśnie w Europie.

amerykańskich. O nic nie wnosimy, ponieważ mamy praktycznie wszystko, czego nam potrzeba, zaś to, czego nam brakuje możemy kupić i w innych krajach, przy czym nie podchodzimy do kwestii spraw międzynarodowych. Tracą na tym biznesmeni i mermakęscy i wasi farmerzy... — dodał W. Ruben.

amerykańskich. O nie was n
prosimy, ponieważ man
praktycznie wszystko, czę
nam potrzeba, zaś to, czę
nie mamy możemy kupić
innych krajach, których rzą
podchodzą realizownie o
spraw międzynarodowy
Tracą na tym biznesmeni
merykańscy i wasi farmer
- dodał W. Ruben.

Tracą na tym biznesmeni
merykańscy i wasi farmerzy
— dodał W. Ruben.

Pegeerowskie obrachunki

Reforma
w pole nie wyprowadza

Jeden z ekonomistów, nie pamiętam jego nazwiska, powiedział, że kraj nasz od wielu lat „męczy się” z własnością społeczną. Ciągłe poszukiwanie, z pewną niwiarą, sposobów na to, aby uspołecznione środki produkcji mogły przynieść lepsze rezultaty, albo jak wyrugować niegospodarność i nieefektywność na wielu obszarach naszego życia. Uwagi te odnoszą się również do sektora państwowego w rolnictwie.

Przez cały okres powojenny staraliśmy się z PGR-ów uczynić produkujące gospodarstwa. Co tu ukrywać — nie wszystko udało się. Muszę wszakże oddać sprawiedliwość: znalazłoby się w naszych trzech województwach kilka przedsiębiorstw porządnie gospodarujących, wzorowo prowadzących produkcję. A więc mamy też dobre, przykładowe PGR-y.

Pod koniec lat siedemdziesiątych wyniki finansowe tych przedsiębiorstw stały się pogarszające. W obrębie białostockiego Zjednoczenia PGR w roku 1979/80 deficyt wyniósł 116 mln zł, a już w następnym roku urosł do 384 mln zł. Dyrektor biura Zrzeszenia Krajowego PGR — Edward Debecki stwierdził swego czasu, że 70 proc. przedsiębiorstw w Polsce znajdowało się w „agonii ekonomicznej”. Drastyczne słowa — trzeba przyznać — na określenie sytuacji finansowej.

Dłużej zatem nie można było utrzymywać nadmiernie scentralizowanego planowania i zarządzania w państwowym rolnictwie, w którym to systemie, na szczubie Centralnego Zarządu PGR zapadła decyzja jak wyglądać oraz struktura zasiewów roku sta-

ny była i trzody chlewnej w gospodarstwach województwa białostockiego czy suwalskiego. Doszło do tego że prawie 50 proc. produkcji końcowej musiało być dotowane przez państwo. A czy i także być mogło, skoro w przedsiębiorstwach właściwie nie liczone kosztów, forsując za każdą cenę ilości np. bydła opasowego, nawet, gdy na jego wyżywienie nie starczało własnych pasz a prawie wszystko należało sprowadzać z zewnątrz.

Od 1 lipca 1981 r. formalnie rzecz biorąc, wprowadzone zostały zasady reformy gospodarczej w PGR, wcześniej niż w innych działach gospodarki. Od razu odezwały się głosy, że — mając tak trudne położenie ekonomiczne — wdrożenie reformy spotęguje tylko zagrożenia finansowe. Więcej jednak było zwolenników radykalnych zmian w systemie planowania i zarządzania, odejścia od dyrektywnych metod. I okazało się, że mieli rację, mimo wysuwanych zastrzeżeń wobec niektórych szczegółowych rozwiązań systemowych.

Wraz z reformą PGR-y zyskały samodzielność w gospodarowaniu. W rękach dyrektora i samorządu pracowniczego znalazły się instrumenty planowania i jednocześnie realizacja zamierzeń produkcyjnych. Skończyły się czasy bezrobocia o wyniku finansowym. Teraz trzeba tak planować i produkować, aby ostatecznie efekty można było zapisać na

koncie zysków. Państwo zaprzestało dotowania produkcji końcowej i zerwało z praktyką umarzania kredytów inwestycyjnych. Zarzucony został swego rodzaju paternalizm państwa nad pegeerowskim rolnictwem.

Kiedy rozmawiam o skutkach reformy gospodarczej w białostockim Zrzeszeniu PGR, dyrektor — Lucjan Kotowski — ciągle podkreśla jako szczególnie pozytywny objaw — wzrost zainteresowania kierownictwa i załóg rezultatami pracy niemal na każdym stanowisku. Rachunek ekonomiczny stał się codziennym sprawdzianem tego, czy przedsiębiorstwo jest na dobrej drodze oraz czy decyzje przyniosą pożądane efekty. Samodzielność w gospodarowaniu zaczyna się w parze z odpowiedzialnością w każdym zakładzie PGR.

Z dystansu dwóch lat można już ocenić produkcyjne skutki reformy, choć niebyle precyzyjnie. Jakże zjawiska zauważamy już na pierwszy rzut oka? Powszechna tendencja w produkcji roślinnej staje się rozszerzanie arealu uprawy zbóż i rzepaku, przy jednoczesnym zmniejszeniu uprawy roślin pastewnych, w tym także kukurydzy. W hodowlach zaś dzieje się co innego, obserwuje się pewien spadek pogłowia zwierząt, zwłaszcza bydła opasowego.

Ogrom w pegeerowskiej hodowli wytyka się nieraz jako wskaźnik negatywnych efektów reformy. Jakże uproszczone to sądy. Musimy wrócić do rozumienia, że PGR-y, uzyskując swobodę decyzyjną, zaczynają rozsądnie ustawiać strukturę produkcji, zgodnie ze swoimi możliwościami paszowymi i rachunkiem kosztów. A ponadto pamiętać wypada, że w ostatnich dwóch latach zostały ograniczone dostawy środków produkcji z zewnątrz, w szczególności mieszanki paszowych.

Skala zmian w hodowli, w PGR-ach województwa białostockiego i łomżyńskiego wcale nie jest tak duża. Śięgniemy po liczby. Na koniec lipca 1981 r. statystyka podaje ponad 7,3 tys. sztuk bydła ogółem. W podobnym okresie 1982 r. stan wynosił ponad 6,6 tys. W roku gospodarczym 1982/83, którego wyniki zostaną wkrótce podsumowane,

Ciąg dalszy na str. 4



Wakacje to nie tylko odpoczynek, dla wielu studentów jest to także okres praktyk. Na terenie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Posortach (woj. olsztyńskie) studenci Wydziału Geodezji i Urzędzeń Terenów Rolnych zdobywają swoje pierwsze zawodowe szlify. Praktyki te odbywają pod kierunkiem mgr. inż. Tadeusza Dąbrowskiego.

NA ZDJĘCIU: studenci II roku Wydziału Geodezji i Urzędzeń Terenów Rolnych, podczas praktyk w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Posortach.

CAF — Stanisław Moroz

Zachciało się żubrom
wolności

Żubr — ozdoba polskich puszczy, specjalność polska w światowej skali. Nie przeżył do dzisiaj, w okresie panowania różnej masy wojewódzkich prominentów wielu z nich zaprzęgnię się pochwalili posiadaniem własnego rezerwatu z żubrami. Największą inicjatywę w tym kierunku wykazali promieniści z Piły, którzy w lasach w okolicy Włocławka założyli regionalny rezerwat. Do rezerwatu sprowadzono osiem żubrów.

Ile ten fakt przyniósł splendoru piłskiemu prominentom, to tylko mogliby potwierdzić liczni, nie mniejszego kalibru promieniści i dostojni goście z Warszawy.

Remont Mostu
Grunwaldzkiego

Najbardziej w Włocławku — jednego z rodzajów w Polsce — wiszący Most Grunwaldzki będzie wkrótce gruntownie wyremontowany. Most Grunwaldzki na Odrze, położony na ruchliwej trasie międzynarodowej „E-12” jest, najbardziej „pracowitym” mostem w mieście. W ciągu godziny przeciętnie przez most przejeżdża ok. 180 samochodów.

Od 1 lipca br. most poddany został remontowi. Wykonano go, zgodnie z projektem, w czasie, w którym na mostu nie było ruchu samochodowego. W tym czasie ruch tranzytowy będzie skierowany na pobliski Most Pokoju (PAP).

Mówią delegaci na IX Zjazd PZPR

Szkoła musi
mieć sojuszników

ZENON GRUSZEWSKI — dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu:

W okresie, jaki minał od IX Zjazdu PZPR, zaszyły zmiany w kraju, a także w moim życiu. Wyjeżdżając na Zjazd byłem dyrektorem Zbiorczej Szkoły Gminnej w Janowie, gdzie pracowałem i mieszkałem przez 18 lat. Doskonale znałem tamto środowisko. Jak większość nauczycieli, uczestniczyłem w życiu społecznym gminy. Teraz, po przeprowadzce do Białegostoku i podjęciu pracy w Supraślu, dokąd dojeżdżam, czuję się niemal jak urzędnik, który o godzinie 15 zamyka biurko i wraca do domowych pieleszy. Mój krąg kontaktów uległ znacznemu ograniczeniu. Rzutuje to również i na moje obserwacje na temat przemian w ciągu minionego dwulecia.

Skoncentrowałem się w mojej wypowiedzi na sprawach nauczycielskich. Niepokoiły mnie i w dalszym ciągu niepokoią podziały w gronie rad pedagogicznych. Rysowały się one bardzo ostro w 1981 roku. Nieprzejmowa atmosfera otaczała nauczycieli-członków partii, choć na ogół byli to ludzie wartościowi.

Podczas IX Zjazdu znalazłem się w komisji oświaty i wychowania. Główną uwagę skupiliśmy na Karcie Nauczyciela, która zawiera obowiązki i prawa. Właśnie w takiej kolejności — obowiązki przed prawami, choć niektórzy nauczyciele, szczególnie młodzi chcieliby widzieć w Karcie przede wszystkim przywileje. Uważam, że uchwalono

na już po IX Zjeździe Karta Nauczyciela jest konsekwentnie wprowadzana. Nie wątpię, że również najtrudniejsze do realizacji punkty ustawy o 18-godzinnym tygodniu pracy i wcześniejszej emeryturze zostaną wcielone w życie. Ale nauczyciele powinni z wielką odpowiedzialnością podejść do tej trudnej sytuacji. Mogą przecież brać więcej godzin ponadwymiarowych, dostana za to dodatkową zapłatę.

Chciałbym podjąć temat wychowania, a szczególnie wychowania patriotycznego. Nie nie uzyskam, jeśli nie będzie wspólnego działania wychowawczego domu rodzinnego, szkoły, zakładu pracy i każdego dorosłego obywatela. Bez tych sojuszników szkoła nie osiągnie swego celu.

Na poglądy młodzieży bardzo duży wpływ ma dom i środowisko pozaszkolne. Jeśli zabraknie jednolitości — dochodzi do spiecia, a zdarzają się one dość często. Szkoła jest na ogół osamotniona w walce ze złym oddziaływaniem domu i środowiska. To pogłębia kryzys w wychowaniu młodzieży. Jego przezwyciężanie będzie wymagało dużego wysiłku. Wiadomo przecież, że nie proste jest kształtowanie żywego organizmu, jakim jest uczeń.

Ale trudności musimy pokonać. Po prostu każdy nauczyciel winien przeprowadzić osobisty rachunek własnych możliwości w przezwyciężaniu kryzysu wychowania.

Nie wypoczynek

— a nauka

Wakacje
nauczycieli

W szkolnictwie podstawowym, a szczególnie wiejskim, pracuje sporo nauczycieli bez pełnych kwalifikacji pedagogicznych. Wielu z nich w czasie wakacji będzie uzupełniało swoje wykształcenie. 490 pedagogów z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego od początku bm. uczestniczy w dwutygodniowej sesji Studium Pedagogicznego w Suwałkach. Zajęcia prowadzi pracownik Oddziału Doskonalenia Naukowego, doskonałości metodycy, pracownicy naukowi wyższych uczelni z Białegostoku i Warszawy.

Białostocki Oddział Doskonalenia Nauczycieli organizuje także wakacyjne kursy przygotowawcze dla 200 pedagogów, którzy podejmą studia zaoczne na Filii UW i Politechnice Warszawskiej. Prowadzone będą także kursy doskonalące umiejętności 80 nauczycieli w zakresie żywego słowa i tańca.

Potrzeby zdobywania kwalifikacji są dużo większe niż możliwości kadrowe i lokalowe Oddziału Doskonalenia Nauczycieli. Dlatego też dalszy ciąg doskonalenia odbywać się będzie w ciągu roku szkolnego. (ib)

K. Leszczyński

Przyjąć absolwenta
— to nie wszystko

Na każdego absolwenta — zależnie od lokalnych warunków — przypada od kilkunastu do kilkudziesięciu miejsc zatrudnienia. Pracodawcy starają się, aby ich oferty były jak najbardziej konkurencyjne. Zainteresowanie możliwe największym dopływem młodych ludzi do pracy odzwierciedla dotkliwie odczuwane potrzeby kadrowe. Obecnie jednak, zanim młodzi pojawiają się w zakładach pracy, trzeba zastanowić się nad tym, co i jak robić aby zechcieli w nich pozostać.

Nie oznacza to, że nie ma programów adaptacji młodych, że nie się w tej dziedzinie nie robi. Wręcz przeciwnie, programy takie są niemal wszędzie. Niezbity licznym są natomiast zakłady,

Przedsiębiorstwo
Handlu
Wewnętrznego w Białymstoku

W przededniu pojawienia się rzęszy absolwentów na rynku pracy, należy pilnie zbadać stan przygotowania do przyjęcia młodych. Nie można zadowolić się faktem, że istnieje dawno opracowany program adaptacji. Trzeba przeanalizować, co z tego programu było robione rzetelnie, a co było w sposób biurokratyczny odformowane. Warto też sięgnąć do rzeczywistych przyczyn odpływu absolwentów w latach poprzednich i zmodyfikować program, wprowadzając elementy, które będą przeciwdziałać zjawiskom fluktuacji kadr.

K. Leszczyński

Czy z elckich
kranów
popłynie woda?

Sezon letni rozpoczął się już na dobre. Sezon działkowy także. Pobór wody wzrósł wielokrotnie w porównaniu z okresem zimowym i problem braku wody w Elku zaczyna już na dobre dawać znać o sobie.

Miasto liczy 40 tys. mieszkańców. Przeciętny obywatel zużywa w ciągu doby 120 l. wody. Ile wody potrzeba do normalnego funkcjonowania miasta, obliczyć nie trudno. Dobre wydobycie wody z dziewięciu elckich studni głębinowych wynosi 16 tys. m sześć. Istnieje także zbiornik o pojemności 1,2 tys. m sześć. Dobowe zapotrzebowanie szacuje się na około 29-33 tys. m sześć na dobę.

Zgodnie z potrzebą miasto powinno posiadać osiemnastie studni głębinowych. W roku bieżącym Przedsiębiorstwo Geologiczne dokona odwiertu dziewięciu takich studni. W czerwcu br. rozpoczęło budowę zbiornika o pojemności 2,5 tys. m sześć. Odwiertem studni głębinowych pozwoli na wydobywanie potrzebnej ilości wody oraz zapewni prawidłowe warunki eksploatacji wszystkich studni. Ogólny koszt robót szacuje się w granicach 14 mln zł.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej apeluje o racjonalne korzystanie z wody. Nawet jeden litr zaoszczędzony w ciągu doby daje w sumie 40 tys. litrów. Należy także zwrócić większą uwagę na odkręcanie kranów. Problem oszczędności dotyczy także działkowców. Dzięki można podlać nieco później a nie w godzinach „szczytu”, gdy woda jest jeszcze potrzebna w domach. (bat)

94 lata
bez dowodu osobistego

94 lata bez dowodu osobistego przeżył w jednym z sołectw, należącym od paru lat do miasta i gminy Czechowice — Dieńcie — Antoni Z. Z prośbą o wydanie dowodu tożsamości zwrócił się do władz członka rodziny, uzasadniając ją zagubieniem dokumentu. Imię i nazwisko wskazanej osoby nie figurowało jednakże w kartotekach

biura dowodów, nie znalazłoby także danych osobowych, ani numeru „zagubionego” dowodu w centralnym biurze adresowym w Warszawie.

Okazało się, że sędziwy mieszkaniec czechowickiego sołectwa dowodu osobistego nigdy nie posiadał. Stwierdził, że „papier” nie był mu w życiu potrzebny. „Rodzinne” starania o dokument tożsamości okazały się niezbędne z powodu... kartek żywnościowych.

Pierwszy dowód osobisty wręczył 94-letniemu obywatelowi przedstawiciel wydziału spraw wewnętrznych Urzędu Miejsko-Gminnego Czechowice. Władze miejsko-gminne, które kilka lat temu przejęły z administracji miejscowości sędziwego mieszkańca, ustalają bliższe okoliczności życiowych losów tajemniczego mieszkańca. (PAP)

Rybacki „z owili”
łódź podwodną

W pobliżu zachodnich wybrzeży Sycylii w sieci dużej łodzi rybackiej zaplątał się łódź podwodna. Ponieważ rybak nie chciał stracić drogiego sprzętu, dał się ciągnąć przez wiele mil. Dopiero gdy sieć pękła, łódź z 12 rybakami została uwolniona. Łódź podwodna, która była przyczyną tej przygody włoskich rybaków, nie ujawniła swej narodowości i odprawy w nieznanym kierunku (PAP).

c. d. ze str. 1

pomocy udzieliły nam Okręgowe Zarządy Lasów Państwowych z Łodzi, Poznania i Katowic. Niebawem w Nadleśnictwie Browsk rozpocznie pracę liczna grupa żołnierzy.

Część powalonych drzew, które korzeniami tkwią w podłożu, szczególnie w miejscach zaciemnionych i na terenach bagiennych, nie traci na swej wartości. Trwa bowiem w drzewie proces vegetacyjny. Stąd też do eksploatacji, a konkretnie pozysku sporej ilości powalonego drewna przystąpimy w pierwszym półroczu przyszłego roku.

Część drzew, które zalegają bagna, będziemy mogli usunąć dopiero zimą; łatwiej bowiem jest tam wówczas dotrzeć z ludźmi i sprzętem.

Około 200 tys. m sześciennych zamierzamy umieścić w wodzie, konkretnie w jeziorach. Jest to doskonały sposób konserwacji, a ponadto skutecznie niszczy wszelkie szkodniki.

Zgadnam się, że nie wszędzie efekty pracy przy usuwaniu skutków wicheru są widoczne, ale zrobiono już rzeczywiście sporo, jeśli chodzi o ograniczenie strat.

Jesteśmy w ciągłym kontakcie z przedstawicielami nauki, szczególnie Instytutem Badawczym Leśnictwa. Konsultowane są i wszelkie dyskusowane wszelkie podejmowane przedsięwzięcia. Leśnikom, podobnie jak i całemu społeczeństwu, zależy na ochronieniu i zachowaniu tego skarbu na-

Las po kataklizmie

rodowego jakim jest las.

— Mówi się, że szkodniki stanowią bardzo duże zagrożenie dla tych ogromnych ilości drzew, zalegających jeszcze lasy...

— Chodzi tu konkretnie o cetynie i korniki. Z tym jest rzeczywiście problem. Przy zwalczaniu tych szkodników uwzględniamy ich życie biologiczne, aby uzyskać największą skuteczność.

Wszystkie obszary dotknięte przez wicher są obecnie obserwowane przez leśników. Partie leśne najbardziej zaatakowane przez szkodniki są oczyszczane w pierwszej kolejności. Liczymy się jednakże ze wzrostem populacji szkodników.

— Wspomnieli pan o głównym odbiorcy drewna, nawet tego z wiatrolomów, jakim jest przemysł. A wieś, która mieszka w pobliżu lasu? Czyżby nie była zainteresowana możliwością uzyskania drewna?

— Nasza oferta jest większa niż potrzeby wsi. Wbrew pozorom i utartym opiniom zapotrzebowanie nie jest duże. Widać jest już na pewno, że drewno. Rolnik nie jest taki skłonny, by samego pożytkować szczególnie duże drewno w lesie, przewieźć, przetrzeć. Woli kupić w tartaku, aczkolwiek w tartaku, do drzew. Proszę bardzo, oto liczby. W roku bieżącym sprzedaż loco las wyniosła 65 tys. m sześć, w tym zaledwie ok. 20 tys. m sześć, uzys-

kanych bezpośrednio w lesie.

Chociaż sprzedajemy bez ograniczeń — rynek w szerokim tego słowa pojęciu, czyli przemysł i odbiorcy indywidualni, nie jest już w stanie przyjąć tego wszystkiego co oferujemy.

— A może cena jest zbyt wysoka?

— Nie zgodzę się. W stosunku do niektórych asortymentów ceny obniżono do dolnego poziomu, zwłaszcza w przypadku tych gorszych gatunków ceny są niemal symboliczne. Tymczasem nasi odbiorcy reflektują na surowiec extra. A ten — z konieczności — musi być drogi.

— Były propozycje, aby drewno z wiatrolomów oferować gratis...

— Możemy dawać za darmo, ale i to nie załatwi sprawy. Zacznie się wówczas zwykły rabunek w lesie najlepszych i najpiękniejszych drzew. Tego nie byłoby w stanie opanować.

— Dużo się mówiło i pisało na temat możliwości społecznej pomocy ze strony zakładów pracy, szkół, młodzieży...

— Jesteśmy wdzięczni za tak ogromne zainteresowanie. Wysoce to sobie ceniemy. Tym niemniej musimy podkreślić, że praca w lesie, szczególnie przy usu-

nięciu wiatrolomów, drzew uszkodzonych i powalonych jest bardzo niebezpieczna. Nie możemy narażać ludzi. O wypadkach łatwo, a skutki mogą być nieodwracalne. Wymogi, jeśli chodzi o umiejętności i niezbędne przeszkolenie, są bardzo duże. Obowiązują też specjalistyczne badania lekarskie. Nie byłoby też w stanie, przy zgłaszaniu się dużej ilości grup, zapewnić fachowy instruktaż i niezbędny nadzór.

— Las to żywy i niezmierzający skomplikowany organizm...

— ...a jednocześnie pojęcie niezmierzający dynamiczny. W lesie nie się nie marnuje, nawet jeśli część drewna, jak choćby w przypadku galei, trafi do gleby. Nieustannie trwa bowiem proces lasotwórczy, który potrafi oprzeć się nawet

potężnym nawalnicom. Dość obiegowe pojęcie, że coś gnije bądź też marnuje się w lesie, oparte niejednokrotnie na bardzo powierzchownej ocenie niektórych zjawisk, bez wnikiniejszej w istotę problemu, bez dokładnej znajomości ekologii lasu, są niezmierzające krzywdzące, zarówno dla lasu jak i dla leśników.

Jest tragedia, gdy las umiera nie na skutek nawalnic, czy wicheru, lecz w wyniku brutalnej, nieprzebranej działalności człowieka, zaturawiającego i niszczonego środowisko naturalne.

Chrońmy więc las — nasze wielkie, wspólne dobro. Bądźmy przyjaźni lasu, przyczyniajmy się — wspólnym wysiłkiem — do jego wzbogacenia i powiększenia.

Rozmawiał: BOHDAN HRYNIEWIECKI



O ubezpieczeniach rolników i ich gospodarstwach

Podczas spotkania wicewojewody białostockiego JULIANA ŚLĄŻYŃSKIEGO z sołtysami z terenu dawnego pow. sokólskiego, o czym swego czasu informowaliśmy, poruszono wiele spraw dotyczących PZU m. in. ubezpieczenia koni i bydła, zmiany w ubezpieczeniach rolnych od 1 stycznia br. Ponieważ problemy te dotyczą wielu rolników, zamieszczamy wyjaśnienie nadesłane przez Oddział Wojewódzki PZU.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń budynków oraz mienia w gospodarstwach rolnych, o tym czy na danym terenie ma być prowadzone obowiązkowe ubezpieczenie koni i bydła, decyduje Wojewódzka Rada Narodowa. Obowiązkowe ubezpieczenie w woj. białostockim prowadzone jest na podstawie uchwał dawnych powiatowych rad narodowych z 1964 r.

Ostatnio postulowano zniesienie obowiązkowych ubezpieczeń koni i bydła i zastąpienie dobrowolnym. Wiąże się to z koniecznością złożenia odpowiedniego wniosku do PZU i opłacenia składki. Taką formą jest dla rolników uciążliwa. Domagali się oni maksymalnie uproszczenia formy takiego ubezpieczenia.

Możliwość zastosowania niższych stawek istnieje wówczas, gdy ubezpieczony jest powołany. Najkorzystniej jest wówczas, gdy do wymiaru składki rejestrowane są wszystkie zwierzęta. Zrezygnowanie z obowiązkowego ubezpieczenia spowodowałoby, że właściciel — chcąc ubezpieczyć zwierzęta — zmuszony byłby do zapłacenia dwukrotnie wyższej składki.

Rolnicy poruszali również problem wysokich opłat za ubezpieczenie i niskich odszkodowań PZU. Tymczasem w latach 1977—81 składki za obowiązkowe ubezpieczenia rolnie wyniosły 936,8 mln zł. W tym samym okresie wypłacono w formie odszkodowań 804,3 mln zł, czyli 86 proc. składki. Jeśli chodzi o obowiązkowe ubezpieczenia koni i bydła, wskaźnik ten wyniósł 84,1 proc.

Niezależnie od wypłaty odszkodowań, PZU finansuje także działalność zapobiegawczą. Na ten cel przeznaczono

81,7 mln zł. Łącznie więc w formie odszkodowań i działalności zapobiegawczej zwrócono 97,4 proc. zebranych składki. Mając na uwadze koszty obsługi ubezpieczeń, PZU — w ostatecznym rozrachunku — ponosi straty.

Jedną z podstawowych przesłanek ubezpieczenia powinno być aby odszkodowania możliwie w maksymalnym stopniu pokrywały poniesione straty. Tych wymogów używając biurokratycznej nomenklatury PZU — nie spełnia „wartości normowe” koni i bydła w woj. białostockim. Przykładowo: wynosiły one dla koni 11 tys. zł, a dla bydła — 7,5 tys. zł. Jednakże przyjęte wartości stanowią podstawę wysokości składki ubezpieczeniowej i odszkodowania.

Od 1 stycznia br. w woj. białostockim obowiązują nowe „wartości normowe”, które wynoszą dla koni — 35 tys. zł, a dla bydła — 25 tys. zł. Proporcjonalnie wzrosła składka za ubezpieczenie.

Od 1 stycznia br. wprowadzono też inne zmiany w obowiązkowych ubezpieczeniach rolnych. Mają one na względzie rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej i urealnienie poziomu odszkodowań.

W celu zapoznania rolników z tymi zmianami, wszyscy rolnicy otrzymali z PZU dokument ubezpieczenia, łącznie z informacją o obowiązkowych ubezpieczeniach rolnych, prawach i obowiązkach osób ubezpieczonych, trybie zgłaszania szkód i zasadach ustalania odszkodowań itp. Przedstawiciele PZU uczestniczą też w wielu spotkaniach wiejskich. Podczas niedawnych zebrań kół ZSL i wyborów w kółkach rolniczych omawiali problemy ubezpieczeniowe i wyjaśniali wprowadzone zmiany. (opr. bis)



Blaski i cienie „białej floty”

Trochę historii. W r. 1946, niespełna rok po zakończeniu II wojny światowej, powstała w Giżycku Ekspozytura Warszawskiej Żegludki na Wiśle. Zaczęło od podnoszenia z dna jezior zatopionych statków, holowników i barek, które po przeprowadzeniu niezbędnych remontów stanowiły pierwsze jednostki floty śródlądowej. W r. 1956 utworzono samodzielne przedsiębiorstwo — Żegluga Mazurska w Giżycku, zajmujące się głównie przewozami pasażerów na jeziorach mazurskich i augustowskich.

W r. 1958 przystąpiono do budowy własnej bazy remontowej. Lokalizacja była wyjątkowo niefortunna. Została usytuowana przy Alei Wojska Polskiego, bez możliwości doprowadzenia bocznic kolejowej. Skutki tego „Żegluga” odczuwa do dzisiaj.

Obecnie „Żegluga” dysponuje osiemnastoma statkami pasażerskimi z których siedem pływa po jeziorach mazurskich, pięć po jeziorach augustowskich oraz sześć na linii Elbląg — Ostróda. Posiada też dwa wodoloty, w Giżycku i Augustowie. Trzy holowniki zajmują się spławem drewna na jeziorach mazurskich i augustowskich.

Właściciel „Żegluga” — w pełnym tego słowa znaczeniu — była i jest deficytowa. Mimo podwyżki cen biletów deficyt — jeśli chodzi o przewozy — wyniósł w ubr. 3 mln zł. Do r. 1981 deficyt pokrywał Skarb Państwa. Od ubr. na „Żegluga” zarabiała baza remontowa, która w głównej mierze finansuje działalność „białej floty”. Począwszy od r. 1982 przedsiębiorstwo do tychczas dotowane, dzięki uzyskanej większej samodzielności, uzyskało zysk w wysokości ok. 5 mln zł.

Jednym z problemów jest konieczność wymiany tabory pływającego. Posiadane statki mają już po około dwadzieścia lat; powinny być stopniowo kierowane na złom. Przed laty kosztowały po ok. 6 mln zł. Dziś cena wynosi ok. 35 mln zł. Na taki wydatek „Żegluga” obecnie nie stać.

Zdecydowano się jednakże podjąć w latach 1985—90 budowę czterech pięciu statków we własnej bazie remontowej. Nie obejdują się jednak bez zaciągania kredytu bankowego, który trzeba będzie spłacić i to z odsetkami.

Z. FREUDENREICH

linii Elbląg — Ostróda. Posiada też dwa wodoloty, w Giżycku i Augustowie. Trzy holowniki zajmują się spławem drewna na jeziorach mazurskich i augustowskich. Właściciel „Żegluga” — w pełnym tego słowa znaczeniu — była i jest deficytowa. Mimo podwyżki cen biletów deficyt — jeśli chodzi o przewozy — wyniósł w ubr. 3 mln zł. Do r. 1981 deficyt pokrywał Skarb Państwa. Od ubr. na „Żegluga” zarabiała baza remontowa, która w głównej mierze finansuje działalność „białej floty”. Począwszy od r. 1982 przedsiębiorstwo do tychczas dotowane, dzięki uzyskanej większej samodzielności, uzyskało zysk w wysokości ok. 5 mln zł.

Jednym z problemów jest konieczność wymiany tabory pływającego. Posiadane statki mają już po około dwadzieścia lat; powinny być stopniowo kierowane na złom. Przed laty kosztowały po ok. 6 mln zł. Dziś cena wynosi ok. 35 mln zł. Na taki wydatek „Żegluga” obecnie nie stać.

Zdecydowano się jednakże podjąć w latach 1985—90 budowę czterech pięciu statków we własnej bazie remontowej. Nie obejdują się jednak bez zaciągania kredytu bankowego, który trzeba będzie spłacić i to z odsetkami.

Z. FREUDENREICH

Reforma w pole nie wyprowadza

Ciąg dalszy ze str. 3

wszystko wskazuje na to, że poziom hodowli utrzyma się, przy czym przybyło trochę krów mlecznych i nastąpił niewielki przyrost ilości trzody chlewnej.

Kolejne pociągnięcia w hodowli, które wynikały z kalkulacji finansowych, dotyczyły organizacji i technologii produkcji zwierzęcej. Prawie wszędzie przestawiano się na chów w cyklach zamkniętych. PGR-y zrezygnowały więc z rozpowszechnionej kooperacji z rolnikami indywidualnymi, zajmującymi się odchodem wieprzaków. Po prostu lepiej opłaca się hodować od prosięcia do tucznika. A poza tym oszczędniej gospodaruje się paszami, ustalając normy żywienia na racjonalnych zasadach.

W warunkach reformy, kiedy wszyscy powinni dbać o zyski, PGR-y musiały dokonać zmian organizacyjnych. Polegały one przede wszystkim na wyłączeniu i usamodzielnieniu się zakładów z większych przedsiębiorstw. W konsolidacji też pogłębił się stał rachunek między zakładami w ramach jednego PGR. Są to bez wątpienia logiczne decyzje, jeśli chcemy rozszerzyć odpowiedzialne gospodarowanie złą i kierownictwa.

Pobieżne nawet wejście w działalność gospodarczą PGR należących do białostockiego Zrzeszenia dostarcza przykładów na to, że „białość” o kosztach traktuje się na serio, a nie szere kilka lat temu nikt by nie uwierzył, że jakiś PGR zrezygnował z przydziału ciągników lub innych maszyn. Brano wszystko, co tylko się dało. Czasem bez potrzeby. A teraz państwowe gospodarstwa z Białostockiego i hemżyńskiego zrezygnowały w tym roku z 18 przydziałowych ciągników, 42 przyczep i kilkunastu innych maszyn. Policzone wiad dotychczas, że wystarczy im tego sprzętu, który posiadają. Oszczędzając powstrzymać się od zakupów. Z takiej decyzji korzystają rolnicy indywidualni.

Samodzielnie planują, samodzielnie gospodarują i odpo-

wiadają za wyniki. Jak zatem przedstawia się obecnie sytuacja finansowa przedsiębiorstw? Według ogólnego rachunku osiem PGR wchodzących w skład białostockiego Zrzeszenia, w pierwszym roku realizacji zasad reformy zmniejszyło deficyt do 9 mln zł. Co prawda nie znamy jeszcze rezultatów roku gospodarczego 1982/83, lecz na podstawie pewnych szacunków można określić, że przyniesie on zyski w wysokości ok. 40 mln zł. Nie jest to jeszcze zwycięstwo, które można głośno obwieścić, raczej skromne osiągnięcie, potwierdzające słuszność przeprowadzonych zmian w metodach organizacji i zarządzania, wedle nowego systemu ekonomicznego finansowego.

Dwa przedsiębiorstwa wciąż nie potrafią uporać się z uporządkowaniem swojej gospodarki i one ponoszą straty. Chodzi m. o PGR w Makowolanie i Sokółce. Pierwszy, dość dawno utworzony, aby wybrnąć z deficytu, musi racjonalizować koszty transportu. Drugi zaś powstał niedawno i ma ogromne trudności z uruchomieniem fermy trzody chlewnej w Krasnolanie. Ale, jak się dowiadujemy, załoga radzi sobie coraz lepiej. Programy udrożnienia obu tych przedsiębiorstw przedłożone BGŻ są na tyle wiarygodne, iż rysują się wyraźne szanse uzyskania rentowności.

Postawienie na rachunek ekonomiczny, na samodzielność finansową — i to bez kilku co najmniej lat przygotowań — wywołało spór zastrzeżeń. Wszystkie jest można sprowadzić do jednego mianownika — PGR-om należało wywrócić warunki startu do reformy. Nowe, słabo wyposażone w obiekty inwestycyjne, maszyny i inne środki produkcji znalazły się, niezadowolone, w sytuacji naprawdę trudnej. Wymyślił tu Michałowa, Sokółka, Wasilków, Krynki. Ale rozwijać produkcję nie sposób obejść się bez inwestycji. Bank Gospodarki Żywnościowej stosuje politykę trudno dostępnego kredytu wobec przedsiębiorstw legitymujących się mierzniemi efektami finansowymi.

Państwowe gospodarstwa rolne niewiele zrobiły i osiągnęły bez ludzi. Otóż niedostatek siły roboczej i fachowych kadr pogłębia się, komplikując organizację produkcji. Wymowny jest przykład PGR w Krynkach, gdzie w produkcji roślinnej zatrudniali się ledwie 1,7 osoby na 100 ha. Jak przetrwać? Jak żyć? Jak pracować? Wszędzie mówi się, że gdyby wybudowano mieszkanie, to i o pracowników byłoby łatwiej. Budownictwo mieszkaniowe wymaga jednakże znacznych nakładów finansowych. Trudno jest dziś otrzymać z banku, który pedantycznie kontroluje konto przedsiębiorstwa.

Wśród załóg i kierownictwa PGR, rzadko słyszy się pozytywne opinie o wdrażaniu reformy gospodarczej. Dwa lata doświadczeń, pomimo wielu przeszkód, pokazały, że nowy system ekonomiczny prowadzi do wyraźnej poprawy efektów produkcyjnych. Może jest to zapowiedź końca kłopotów w państwowym rolnictwie. W każdym bądź razie reforma nie wyprowadza ludzi w pole, lecz skłania, by jak najlepiej gospodarować.

LESZEK KOLESNIK

Ciekawe

ZWALCZA PALENIE TYTONIU NAWET... ZZA GROBU!

Wielkim wrogiem palenia tytoniu był w Londynie właściciel festiwalu kaskad, showów, kto chciał palić, nie miał wstępu do jego lokalu. Nie się zmieniło po jego śmierci. Na festiwalu nie palono tytoniu, na głosom jak za grobu antykonsumpcyjnego hasła i nakazał swym spadochroniarzom, aby je od czasu do czasu przegrzawał klientom. (M.G.)

BIEDNA NIC NIE ZROZUMIAŁA...

21-letnia Włoszka, Lory del Santo mieszka w superluksusowym apartamencie w Szwajcarii i ma do swej dyspozycji Rolls-Royce'a z szoferem, wachnię i ma ostatnio otrzymała nawet diament wartości 3 mln dolarów. „Zupełnie nie rozumiałam dlaczego jestem tak szpanowana i dlaczego jestem biedniejsza, niż moja matka. Biedniejsza, ponieważ, że jest przylotem jednego z najbardziej bogatych ludzi świata, Adnana Kaskoghi. (M.G.)

PRZEZ KATAKUMBY DO BANKU

Rzymscy kasjery postanowili dla swych celów wykorzystać historyczne katakumby. Przez nie chcieli się dostać do kasy miasta Rzymu. Sprawa była niełatwa, ale ostatecznie udało się. W kasy używane w banku miały pneumatyczne, których gangsterzy pracowali pod pseudonimem „Biedniejsza”. (M.G.)

SENSACYJNY WYROK

33-letnia Mary Warner zabita do niej i oświadczyła, że ma inną kobietę dla której postanowiła opuścić rodzinę. Zdesperowana kobieta zagroziła, że strzeli sobie i dzieci, ale mać zabiła to żartem.

Mary Warner dała dzieciom silne dawki środków nasennych i sama również je zażyła. Dzieci zmarły, a matka się uratowała. Sędzia, który prowadził jej sprawę, stwierdził, że śmierć dzieci była nieuniknioną, że straszną karą dla matki, że nie widzi powodu, aby ją do dalszego dręczenia więzienia. (M.G.)

CHCIAŁ OTRUC 300-TYSIĘCZNE MIASTO...

W niewyobrażalnym szantażu miało do czynienia policja amerykańskiego miasta Stetien w stanie Nevada. Nieznana mężczyzna parokrotnie ostrzegła miejscowe władze, że jeśli nie otrzymają 300 tysięcy dolarów, wyspie do wodociągów trzecie, która wytruje 300-tysięczne miasto. Podczas wojny z listów szantażysty wywiły, że zastępuje truciznę, która A-100, która używa podczas wojny w Wietnamie. Ono to naprowadziło policję na ślad. Przeszukano kartoteki wszystkich kombatantów wojny w amerykańskiej i znalezione. Mężczyzna tym był Harry Leach, który był już raz podkarany o zatrucie wody w basenie kąpielowym oraz w stawie rybnym. (M.G.)

NAIWNY TRENER

Słynny austriacki trener piłkarski Max Merkel pożyczyl kołozę 2,5 mln szwajcarskich franków, aby kupić piłkę, którą miał oddać. Jego kolega, Hugo Varga wykrył się brakiem gotówki oraz zainwestowaniem tej w interesy, które w przyszłości dały fortunę. Trener, który prowadzi hiszpańską drużynę, został aresztowany i wprawkon w niepewne interesy kolegi kapitał zarobiony w Hiszpanii, który nie dozwierza w skutecznosci działania austriackich władz, aby oddać swój majątek. Zaangazował więc prywatnych detektywów. (M.G.)

ZAWIEDZONY PLYWAK

14-letni chłopak Cesare de Rosa przeżywał 6-kilometrową jedyną, a nie trzykrotną Torrefarę na Sycylii oraz Canniello w Kalabrii w czasie jednej godziny, 3 minuty i 15 sekund. Był on bardzo zawiedziony takim rezultatem, choździł mu bowiem o pobicie rekordu dzieci w tej dziedzinie. Rekord pozostał przy Agatelli Malvagno, która ma 8 lat i pokonała tę trasę w 42 minuty. Chłopak usprawiedliwiał się tym, że dziewczynka miała wiatr w plecy. (M.G.)

Na przykład w Orli

Donos do Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim zwyczajowo podpisano fikcyjnym nazwiskiem, ale po paru miesiącach żmudnego dochodzenia okazało się, że podane na piśmie przykłady marnotrawstwa i spekulacji — bynajmniej przyszytych nie były. Nikita Skiba najpierw ułożył skład gminnego towarzystwa wzajemnej adoracji, by następnie opisać ich działalność gospodarczą i pracę zawodową, przynosząc państwu więcej szkody niż pożytku. Na dwóch stronach maszynopisu woda lala się skrzykami, w co drugim wierszu ktoś coś skombinował, na akapit przypadała kradzież bądź marnotrawstwo.

Prokurator Rejonowy — Józef Piskano i tak nie udało się w pracy, więc początkowo popatrzył na ów donos z przynurzeniem oka. Akcja nabrała rozmachu, kiedy z posterunku MO w Orli przysłało meldunek, że 17 grudnia ubr. patrol milicyjny zatrzymał przy drodze kontrolę drogową „Tarpana” z Hajnowki, wykrył na tylnym siedzeniu samochodu worek z mięsem. Może i kierowcy uszyby na suchą, na najwyżej by zapłacił mandat za przewożenie mięsa w warunkach ku temu nie przystosowanych, gdyby nie podejrzliwie pociągła postawa kierowcy.

— Kierownik masarni wie, skąd i dla kogo rąbanka — oświadczył.

— Czyli z państwowego uboju i magazynu? To proszę fakturę...

Starszy sierżant fakturę obejrzał, ale dopiero w biurze masarni, i notabene sfalszowaną Przewoźnik, przypadekowy ponoc, zapomniał jej zabrać.

Przesłuchano kilkunastu świadków i nika dochodzenia nie można było zakończyć. Świadczyli, że mieli się przez trzy miesiące dzielić, jeden drugiego sprytnie krył, jako że tajemnicą poliszynela było nie tylko w Orli, iż w tej osadzie każdy znał się na mięsie, ale że problem zapatrzyć się w bezkartkowy mięso i to po cenach np. taniej jarki, czyli średnio trzykrotnie niższe.

sa owe trzy tony, dodaje 3,5 tony świeżej wieprzowiny, dopiero obficie, dosłala, ubarwia kolenderem i czosnkiem, po czym wychodzi kielbaska ze palce liź. Bez kartkowa w dodatku. Zastępca komendanta miejskiego MO w Bielsku — Anatol Nowicki mówi, że gdyby wtedy zadziałała cała ostra, powinny pole-

tom z obliczeń wyszło, że gdzieś przepadało rocznie pięć ton mieszanek pasowej. W maju, w trakcie wędzenia, spaliło się 80 kg wędliny po 360 zł/kg, wcześniej 150 kg słoniny i przy okazji 4 kawałki boczu własności kierownika masarni.

Koniec końców, szef masarni — po kilkakrotnym przesłuchaniu i skonfrontowaniu jego zeznań z nieszczytnym odbiorcą rąbanki, 17

grudnia ubr. przyznał się do próby opania „na lewo” 33 kg mięsa, które to sierzant Czekwin znalazł był w „Tarpianie”. Naloty z Białego stoku ujawniły też inne przejawy spekulacji i marnotrawstwa w GS 215 luto br. Kierownik, który po prawidze dyktował wypady do masarni, zastępca kierownika ukrył 20 kg pieprzu, „ponieważ przypuszczałem, iż powstała nadwyżka” — jak napisał w oświadczeniu. Udowodniono tam mniejsze zużycie przypraw do wyrobów masarniczych niż nakazywały receptury. W okresie trzech miesięcy „zaoszczędzono” w ten sposób 75 tys. zł. Ale za to ogłoszono fantastyczne wydajności w finalnej produkcji masarniczej. Surowca szło mało, lecz kielbas zawsze wychodziło więcej niż trzeba.

H. KIN

— zawsze tam urabiano kontrolerów i kto wie, czy afekty z tego roku ujrzą światło dzienne. Panie, kto to nie był zamieszany...

Oto wyliczenia życia społecznego-gospodarczego jednego działu, jednej GS. Nie dość, że grama Orli należał do najuboższych w kraju, to jeszcze jest... grabiona. Piszę w czasie przeszłym, bo dziś padałach strach i siedzą cicho jak mysz pod miotłą. A prokurator J. Piskano powiada, że nie każdy anonim trzeba wyrzucać do kosza.

— zawsze tam urabiano kontrolerów i kto wie, czy afekty z tego roku ujrzą światło dzienne. Panie, kto to nie był zamieszany...

Oto wyliczenia życia społecznego-gospodarczego jednego działu, jednej GS. Nie dość, że grama Orli należał do najuboższych w kraju, to jeszcze jest... grabiona. Piszę w czasie przeszłym, bo dziś padałach strach i siedzą cicho jak mysz pod miotłą. A prokurator J. Piskano powiada, że nie każdy anonim trzeba wyrzucać do kosza.

H. KIN

— zawsze tam urabiano kontrolerów i kto wie, czy afekty z tego roku ujrzą światło dzienne. Panie, kto to nie był zamieszany...

Oto wyliczenia życia społecznego-gospodarczego jednego działu, jednej GS. Nie dość, że grama Orli należał do najuboższych w kraju, to jeszcze jest... grabiona. Piszę w czasie przeszłym, bo dziś padałach strach i siedzą cicho jak mysz pod miotłą. A prokurator J. Piskano powiada, że nie każdy anonim trzeba wyrzucać do kosza.

H. KIN

— zawsze tam urabiano kontrolerów i kto wie, czy afekty z tego roku ujrzą światło dzienne. Panie, kto to nie był zamieszany...

Oto wyliczenia życia społecznego-gospodarczego jednego działu, jednej GS. Nie dość, że grama Orli należał do najuboższych w kraju, to jeszcze jest... grabiona. Piszę w czasie przeszłym, bo dziś padałach strach i siedzą cicho jak mysz pod miotłą. A prokurator J. Piskano powiada, że nie każdy anonim trzeba wyrzucać do kosza.

Co robi w takiej sytuacji kierownik gęsu? Wrzuca do maszynki do mielenia mię-

sa owe trzy tony, dodaje 3,5 tony świeżej wieprzowiny, dopiero obficie, dosłala, ubarwia kolenderem i czosnkiem, po czym wychodzi kielbaska ze palce liź. Bez kartkowa w dodatku. Zastępca komendanta miejskiego MO w Bielsku — Anatol Nowicki mówi, że gdyby wtedy zadziałała cała ostra, powinny pole-

grudnia ubr. przyznał się do próby opania „na lewo” 33 kg mięsa, które to sierzant Czekwin znalazł był w „Tarpianie”. Naloty z Białego stoku ujawniły też inne przejawy spekulacji i marnotrawstwa w GS 215 luto br. Kierownik, który po prawidze dyktował wypady do masarni, zastępca kierownika ukrył 20 kg pieprzu, „ponieważ przypuszczałem, iż powstała nadwyżka” — jak napisał w oświadczeniu. Udowodniono tam mniejsze zużycie przypraw do wyrobów masarniczych niż nakazywały receptury. W okresie trzech miesięcy „zaoszczędzono” w ten sposób 75 tys. zł. Ale za to ogłoszono fantastyczne wydajności w finalnej produkcji masarniczej. Surowca szło mało, lecz kielbas zawsze wychodziło więcej niż trzeba.

Plusy i minusy

jak bumerang wraca na różne szczeble zarządzania i dyskusyjny temat zbożowo-pasowy. Można więc mieć cichą nadzieję, że za którymś razem będziemy też przeszko. Trudna to trudna, ale przecież polscy ułani, czyli nasi przodkowie, nie potrafili nie takie wysiłki. My, jako spadkobiercy, nie bójmy się. Jak zmieniemy truchleć w galop, to każdy cel będzie osiągnięty, byle dał się objąć rozumem i okiem.

Przepraszam za ten nieco ironiczny wstęp. Właściciel nie pora na żarciki i dowcipy, chociaż czasami mówi się, że właśnie one świadczą o zdrowym duchu w narodzie. Gdy już jesteśmy ukontentowani i zrelaksowani opowiadaniem plotek i anegdotek, trzeba będzie zabrać się do tematu poważnych. Czy uda się nam np. odpowiedzieć na pytanie: będziemy samowystarczalni w produkcji żywności, czy też cel ten jest tak odległy, że staje się niemożliwy? Zaraz odzyskamy się dowcipnie i powiada, że pomara-

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć co sprzedawać, by można było następnie wydać miliony na zakup zboża i pasz. Środki na to powinniśmy zdobyć przede wszystkim z własnej produkcji rolniczej specjalizując się w określonych rodzajach upraw czy hodowli. Chodzi więc o zrównoważenie bilansu w obrocie artykułami rolnospożywczymi. Byłoby to właśnie samowystarczalność. Niezależnie od krajowych zapasów pasowych będziemy przez długie lata importować komponenty wysokobiałkowe, bo nie posiadamy możliwości w kraju pozyskiwania ich w wystarczających ilościach. Inna sprawa; mamy szansę, poprzez wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł, zmniejszenia zaku-

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć co sprzedawać, by można było następnie wydać miliony na zakup zboża i pasz. Środki na to powinniśmy zdobyć przede wszystkim z własnej produkcji rolniczej specjalizując się w określonych rodzajach upraw czy hodowli. Chodzi więc o zrównoważenie bilansu w obrocie artykułami rolnospożywczymi. Byłoby to właśnie samowystarczalność. Niezależnie od krajowych zapasów pasowych będziemy przez długie lata importować komponenty wysokobiałkowe, bo nie posiadamy możliwości w kraju pozyskiwania ich w wystarczających ilościach. Inna sprawa; mamy szansę, poprzez wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł, zmniejszenia zaku-

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć co sprzedawać, by można było następnie wydać miliony na zakup zboża i pasz. Środki na to powinniśmy zdobyć przede wszystkim z własnej produkcji rolniczej specjalizując się w określonych rodzajach upraw czy hodowli. Chodzi więc o zrównoważenie bilansu w obrocie artykułami rolnospożywczymi. Byłoby to właśnie samowystarczalność. Niezależnie od krajowych zapasów pasowych będziemy przez długie lata importować komponenty wysokobiałkowe, bo nie posiadamy możliwości w kraju pozyskiwania ich w wystarczających ilościach. Inna sprawa; mamy szansę, poprzez wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł, zmniejszenia zaku-

Zbożowy bumerang

czy, cytryn, kawy i herbaty nie wyprodukujemy w naszych warunkach klimatycznych. Czyli, o jakiej samowystarczalności może być mowa?

Imi orzekną, że co swoje to najlepsze i nie będziemy bulić ciężkich walut za jakieś przysmaki, bez których można żyć. Prawda jest i taka, że Polska eksportuje sporo artykułów dla smakoszy, jak chociażby truskawki, w produkcji których jesteśmy światową potęgą. Czyli sprzedajemy, kupujemy, liczymy, chcielibyśmy coś niecoś zarobić, szczególnie na kapitalistach. Rachmistrze powiadają jednak, że bilans w handlu produktami rolnospożywczymi jest w ostatnich latach ujemny. I to jest cała bieda.

Oczywiście, nie wszyscy trapią się takimi rezultatami naszego handlowania. Mają oni w zanadrzu proste recepty na zdrowienie sytuacji. Krytykując program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej za to, że przewiduje nadal import zboża i pasz. Niektórzy; ci najbardziej bezkompromisowi i radykalni, pytają autorów opracowań bez odrobiny kurtuazji; czyście upadli na głowę, że chcecie kupować za dewizy w roku 1985 około 5 mln ton pasz i zboża? Przecież trzeba na nie wydać setki milionów dolarów! Będzie to stanowił jedną czwartą krajowych zasobów pasz trzcinowych, a w roku 1990 — jeszcze 15 proc. Gdzież więc jest uzasadnienie dla tezy o konieczności osiągnięcia przez nasz kraj samowystarczalności?

Sędzę, iż tkwi tu grube nieporozumienie. Nie ma kraju, który produkowałby absolutnie wszystko. Jest przecież międzynarodowy

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć co sprzedawać, by można było następnie wydać miliony na zakup zboża i pasz. Środki na to powinniśmy zdobyć przede wszystkim z własnej produkcji rolniczej specjalizując się w określonych rodzajach upraw czy hodowli. Chodzi więc o zrównoważenie bilansu w obrocie artykułami rolnospożywczymi. Byłoby to właśnie samowystarczalność. Niezależnie od krajowych zapasów pasowych będziemy przez długie lata importować komponenty wysokobiałkowe, bo nie posiadamy możliwości w kraju pozyskiwania ich w wystarczających ilościach. Inna sprawa; mamy szansę, poprzez wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł, zmniejszenia zaku-

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć co sprzedawać, by można było następnie wydać miliony na zakup zboża i pasz. Środki na to powinniśmy zdobyć przede wszystkim z własnej produkcji rolniczej specjalizując się w określonych rodzajach upraw czy hodowli. Chodzi więc o zrównoważenie bilansu w obrocie artykułami rolnospożywczymi. Byłoby to właśnie samowystarczalność. Niezależnie od krajowych zapasów pasowych będziemy przez długie lata importować komponenty wysokobiałkowe, bo nie posiadamy możliwości w kraju pozyskiwania ich w wystarczających ilościach. Inna sprawa; mamy szansę, poprzez wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł, zmniejszenia zaku-

Oczywiście, nie wszyscy trapią się takimi rezultatami naszego handlowania. Mają oni w zanadrzu proste recepty na zdrowienie sytuacji. Krytykując program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej za to, że przewiduje nadal import zboża i pasz. Niektórzy; ci najbardziej bezkompromisowi i radykalni, pytają autorów opracowań bez odrobiny kurtuazji; czyście upadli na głowę, że chcecie kupować za dewizy w roku 1985 około 5 mln ton pasz i zboża? Przecież trzeba na nie wydać setki milionów dolarów! Będzie to stanowił jedną czwartą krajowych zasobów pasz trzcinowych, a w roku 1990 — jeszcze 15 proc. Gdzież więc jest uzasadnienie dla tezy o konieczności osiągnięcia przez nasz kraj samowystarczalności?

Sędzę, iż tkwi tu grube nieporozumienie. Nie ma kraju, który produkowałby absolutnie wszystko. Jest przecież międzynarodowy

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć co sprzedawać, by można było następnie wydać miliony na zakup zboża i pasz. Środki na to powinniśmy zdobyć przede wszystkim z własnej produkcji rolniczej specjalizując się w określonych rodzajach upraw czy hodowli. Chodzi więc o zrównoważenie bilansu w obrocie artykułami rolnospożywczymi. Byłoby to właśnie samowystarczalność. Niezależnie od krajowych zapasów pasowych będziemy przez długie lata importować komponenty wysokobiałkowe, bo nie posiadamy możliwości w kraju pozyskiwania ich w wystarczających ilościach. Inna sprawa; mamy szansę, poprzez wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł, zmniejszenia zaku-

podział pracy, a w przypadku rolnictwa pewnie rozwiązania narzuca sama przyroda. Polska nie musi wytworzyć wszystkiego, co jest potrzebne konsumenciowi. W najbliższych latach, niestety, nie możemy osiągnąć samowystarczalności pasowej. Jesteśmy zmuszeni kupować. Rzecz w tym, że najpierw musimy mieć

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOSC I OPRZĄDZANO-
WANIE — pełna informacja tel. 957
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY —
tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY — tel. 889 — zgłoszenia całą dobę,
ul. Warszawska 79.

NAPRAWA telewizorów k 2349-0
347-08, Gacki.

POGOTOWIE telewizyjne k 6823-0
222-46 Zawistowski.

NAPRAWA telewizorów k 6823-0
419-168, inż. Gasiński.

NAPRAWA telewizorów k 7014-0
417-154, Prokopowicz.

NAPRAWA telewizorów, regene-
racja kineskopów. 241-94, Nowicki.

NAPRAWA telewizorów k 7096-0
334-74, 410-216, Woroszyło.

NAPRAWA telewizorów k 7093-0
283-58, Klibisz.

NAPRAWA telewizorów k 7094-0
234-13, Zmajtyś.

NAPRAWA telewizorów k 7095-0
235-33, Kalinowski.

KINESKOPIY regeneruje k 7122-0
283-92, Sakowski.

ANTENY RTV instaluje, tel. k 6752-0
413-349, Binkowski.

ANTENY 333-15, Kurylo.

ALARMY — mieszkania, wille k 7042-0
333-15, Kurylo.

ANTYWAŁAMANTOWKA — miesz-
kania, samochody, inż. Sosnowski,
tel. 418-267, 417-403 (wtorki, godz. 9-19).

ZAKŁAD naprawy sprzętu gospo-
darstwa domowego, Działek
ul. Berlinga 40 (końcówki 5 i 11
MPK), Naprawy dla ludności,
przedsiębiorstw i spółdzielni w
zakresie: odkurzacze, żelazki, su-
szarki, myłki, miksery, roboty,
lokówki, Naprawy w ciągu 3
dni (od 9-17), Kulling.

INSTALACJE wod.-kon., c.o., gazo-
we, przyłącza gazowe i wodne —
wykonuje. Posiadam materiały.
Zatrudnia ucznia. Zdanowicz,
Płocka 7 m. 79, tel. 412-623.

BEZPIECZNE cyklonowanie, lakie-
rowanie parkietów tel. 318-62,
Dondziło.

PIECZE c.o., ekonomiczne — wy-
konuje Korzeniowski, Białystok,
Wilcza 28.

Wyraży współzucia
MARIANOWI
KANAROWI

Dyrektorowi Zespołu Szkół O-
gólnokształcących w Pisku
z powodu śmierci

Siostry
składają:
Rada Pedagogiczna i pra-
cownicy adm.-obsługowi.
k 2397-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JÓZEFOWI
SMOGREWSKIEMU

z powodu śmierci
Ojca
składają:
Kierownik i współpracow-
nicy CSZ „SCH” Terenowe-
go Zespołu Lustracji w Su-
wałkach.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
GIZINSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Wojewódz-
kiego Biura Planowania
Przestrzennego w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W WOJNOWIE, 12-210
Ukta, woj. suwalskie ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Nr fabr.	rok prod.	cena wywoławcza
1.	Przetrasacz-zgrabiarka	3406	1975	11.084,—
2.	Silosokombajn KS-18	384078	1977	111.966,—
3.	Rozsiewacz nawozów CW-3	51279	1980	46.560,—
4.	Ładowacz Cyklop T-214	800774	1980	87.792,—
5.	Brona talerzowa U-241/1	IV/1/1	1980	9.710,—
6.	Sieczkarnia samobieżna Z-320	5800	1980	433.512,—
7.	Ciągnik Ursus C-360	1980	1980	226.296,—
8.	Ciągnik MTZ-82	97296	1980	492.583,—
9.	Waga inwentarzowa	3/4/9	1975	9.940,—

Przetarg odbędzie się 20 lipca 1983 r. w Biurze RSP Wojnowo.
W przetargu mogą wziąć udział osoby, które opłacą wadium w wysoko-
ści 10% ceny wywoławczej oraz będą posiadali zaświadczenie z UMIG
o posiadaniu gospodarstwa.

Wyżej wymieniony sprzęt można będzie oglądać w dniach 18 i 19 lipca
1983 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wyco-
fania poszczególnego sprzętu bez podania przyczyn.

k 2895-1

PRODUKOWA

PRODUKOWA plece c.o. 77%
sprawne, Zygmunt Kurant, Ksie-
żyno, Szkolna 2a.

WZNAWIAM przyjmowanie za-
mówień na wyrób pomników, Za-
kład Betonarski, Wysokiego 60,
Zukowski.

PORCELANOWE fotografie na-
grobowe — poleca Fotolaborato-
rium, inż. Sokołowski, 17-100
Bielik Podlaski.

ZAKŁAD naprawy sprzętu gospo-
darstwa domowego, Działek
ul. Berlinga 40 (końcówki 5 i 11
MPK), Naprawy dla ludności,
przedsiębiorstw i spółdzielni w
zakresie: odkurzacze, żelazki, su-
szarki, myłki, miksery, roboty,
lokówki, Naprawy w ciągu 3
dni (od 9-17), Kulling.

INSTALACJE wod.-kon., c.o., gazo-
we, przyłącza gazowe i wodne —
wykonuje. Posiadam materiały.
Zatrudnia ucznia. Zdanowicz,
Płocka 7 m. 79, tel. 412-623.

BEZPIECZNE cyklonowanie, lakie-
rowanie parkietów tel. 318-62,
Dondziło.

PIECZE c.o., ekonomiczne — wy-
konuje Korzeniowski, Białystok,
Wilcza 28.

Wyraży współzucia
MARIANOWI
KANAROWI

Dyrektorowi Zespołu Szkół O-
gólnokształcących w Pisku
z powodu śmierci

Siostry
składają:
Rada Pedagogiczna i pra-
cownicy adm.-obsługowi.
k 2397-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JÓZEFOWI
SMOGREWSKIEMU

z powodu śmierci
Ojca
składają:
Kierownik i współpracow-
nicy CSZ „SCH” Terenowe-
go Zespołu Lustracji w Su-
wałkach.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
GIZINSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Wojewódz-
kiego Biura Planowania
Przestrzennego w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy WZTM w Białym-
stoku.
k 2393-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
CUDOWSKIEJ

KOMUNIKAT

W dniach 12—26 lipca 1983 r. w pokoju nr 7 Urzędu
Miasta w Białymstoku wyłożony zostanie do
publicznego wglądu

PROJEKT MIEJSKOWEGO PLANU SZCZEGÓŁO-
WEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNE-
GO OSIEDLA „BRAŃSKA” W BIAŁYMSTOKU

W czasie wyłożenia w godz. 10—15 udzielane będą
niezbędne wyjaśnienia dotyczące planu a zaintereso-
wani mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

W Sali Konferencyjnej przy ul. Mickiewicza 46 w
dniu 26 lipca o godz. 10 odbędzie się dyskusja nad
zasadami projektu planu z udziałem projektantów
planu.

Naczelnik Miasta w Białymstoku k 2892-1

MIESZKANIE spółdzielcze 3-poko-
jowe w Olecku — zamienie na
podobne w Białymstoku. Oferuje:
Biuro Ogłoszeń „7141”.

KAWALERKA — kupię. Białystok,
ul. Sokołowskiego 81.

PORÓJ z kuchnią odstąpię na-
mienkom. Wiadomość: Białystok-
Starosielce, Niewodnicka 11.

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. WIESŁAWI
DROZDOWSKIEMU

z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.
k 2396-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. ANTONIEMU
CYBULI

z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy ZPP „Pasmanta” w
Białymstoku.
k 2391-1

Serdusznym podziękowaniem kole-
żankom i znajomym i sąsiadom,
którzy okazali tyle współzucia
i towarzyszyli w ostatniej
drodze nieodżałowanej pamięci
mojego

Bazylego
KOŚCIECZUKA

składają:
żona z rodziną.
k 7181-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. ANTONIEMU
CYBULI

z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy ZPP „Pasmanta” w
Białymstoku.
k 2391-1

Serdusznym podziękowaniem kole-
żankom i znajomym i sąsiadom,
którzy okazali tyle współzucia
i towarzyszyli w ostatniej
drodze nieodżałowanej pamięci
mojego

Bazylego
KOŚCIECZUKA

składają:
żona z rodziną.
k 7181-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. ANTONIEMU
CYBULI

z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy ZPP „Pasmanta” w
Białymstoku.
k 2391-1

Serdusznym podziękowaniem kole-
żankom i znajomym i sąsiadom,
którzy okazali tyle współzucia
i towarzyszyli w ostatniej
drodze nieodżałowanej pamięci
mojego

Bazylego
KOŚCIECZUKA

składają:
żona z rodziną.
k 7181-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. ANTONIEMU
CYBULI

z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy ZPP „Pasmanta” w
Białymstoku.
k 2391-1

Serdusznym podziękowaniem kole-
żankom i znajomym i sąsiadom,
którzy okazali tyle współzucia
i towarzyszyli w ostatniej
drodze nieodżałowanej pamięci
mojego

Bazylego
KOŚCIECZUKA

składają:
żona z rodziną.
k 7181-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. ANTONIEMU
CYBULI

z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, POP i współpracow-
nicy ZPP „Pasmanta” w
Białymstoku.
k 2391-1

Serdusznym podziękowaniem kole-
żankom i znajomym i sąsiadom,
którzy okazali tyle współzucia
i towarzyszyli w ostatniej
drodze nieodżałowanej pamięci
mojego

Bazylego
KOŚCIECZUKA

składają:
żona z rodziną.
k 7181-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. ANTONIEMU
CYBULI



działa od 1929 roku

Bank Polska Kasa
OPIEKI SA
oferuje polskie
monety pamiątkowe
ze stopu srebra i złota,
pojedyncze i w zestawach.

POLECAMY KOLEKCJONEROM

srebrną monetą o nominale 1000 złotych z wizerun-
kiem papieża JANA PAWŁA II.
Moneta bita stemplem lustrzanym, emisja 1983 r.
Cena: 24,— dolary USA.

Sprzedaż monet prowadzi:

Bank Polska Kasa Opieki SA Oddział
w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 40, tel. 344-13

Agencja Banku PKO SA

w Suwałkach, ul. Noniewicza 18, tel. 30-38

Agencja Banku PKO SA

w Łomży, ul. Giełczyńska 11, tel. 51-40
w godzinach:
poniedziałek, środa, piątek: 8.00—14.30
wtorek, czwartek: 11.30—18.00
sobota: 8.00—12.00 (oprócz wolnych)

k 2939-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W BOĆ-
KACH ogłasza PRZETARG na sprzedaż n/w sprzętu
rolniczego:

Lp.	Nazwa sprzętu	szk.	cena wywoław.
1.	Ciągnik C-355 i C-360	6	od 311.040 do 88.018 zł
2.	Przyczepa	4	od 71.290 do 39.000 zł
3.	Kombajn ziem. Z 644	1	221.738 zł
4.	Ścinacz „Orkan”	1	19.578 zł
5.	Prasa K-442/1	2	od 163.160 do 159.410 zł
6.	Ładowacz „Cyklop”	2	od 144.944 do 144.419 zł
7.	Rozsiewacz RCW-3	3	od 35.320 do 14.646 zł

oraz inny sprzęt rolniczy po cenie złomu użytko-
wego.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1983 r. o godz.
9 w siedzibie SUR Boćki.

Sprzedaż można oglądać od dnia 18 lipca 1983 r. na
placach PUM.

W przetargu mogą brać udział rolnicy oraz osoby
prawne po wpłaceniu w kasie SUR wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej.

SUR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

k 2889-1

Rejon Energetyczny Białystok przetransz odbiorców energii elek-
trycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:
— dn. 7.07.83 w godz. od 7-13 w Zawadach k/B-stoku, ul. Szosa
Północno-Obwodowa, stacje budowy kolektora na Os. Dziesięciny
— w dn. 7-13.07.83 w godz. 7-19 w Białymstoku przy ul. Dziesięciny
— dn. 8.07.83 w godz. 7-18 w Białymstoku Os. Bagnówka II, Jaro-
szowska oraz Nowodwórce.

W/w przerwę spowodowane są remontem urządzeń energetycz-
nych. Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne k 2391-1

OPONY do „Poloneza” — kupię.
Białystok, Saturna 65.

SILNIK z osprzętem do
— sprzedam. 18-III Krynio 27,
woj. białostockie.

„WOLGĘ” 24 (rok prod. 1978, 1100
wypadku) — sprzedam. Suwałki,
Kolejowa 27.

TYŁ karoserii „Wartburga 353”
— kupię. Stoleczna 81 m. 4, Włg.

„WOLGĘ” 24 (rok prod. 1978, 1100
wypadku) — sprzedam. Suwałki,
Kolejowa 27.

TYŁ karoserii „Wartburga 353”
— kupię. Stoleczna 81 m. 4, Włg.

„WOLGĘ” 24 (rok prod. 1978, 1100
wypadku) — sprzedam. Suwałki,
Kolejowa 27.

TYŁ karoserii „Wartburga 353”
— kupię. Stoleczna 81 m. 4, Włg

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ KATARZYNOWO, poczta 19-316 Wiśniowo Elckie, woj. suwalskie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

Nr inw.	Cena wyw.	
1. Rozsiewacz wapna RCW-3	130/36/72	30.000
2. Scinacz zielonek „Orkan”		
2 Z-302	462/1/68	25.000
3. Przyczepa wywrotka D-45	471/53/65	30.000
4. Rozstrząsacz obornika		
RT-41h	168/40/74	80.000
5. Rozstrząsacz obornika		
RT-41h	169/40/74	80.000
6. Dmuchawa ssąco-tłocząca		
DSZ-10	5/48/71	25.000
7. Wał łakowy 3 WKG-1,4	263/23/80	10.000
8. Ciągnik kołowy C-355		
Nr prod. 110 861 Nr silnika 601250		115.000
9. Przyczepa samobieżająca		
T-010	139/45/75	80.000
10. Przyczepa samobieżająca		
T-010	164/47/78	85.000
11. Samochód dostawczy Żuk		
A-03, Nr fabr. 20869, Nr silnika 3521021, Rok budowy 1970		79.030
12. Dmuchawa do słomy i siana		
T-209	74/8	25.000

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy POHZ Katarzynowo w przeddzień przetargu. Maszyny można oglądać w dniu 8 lipca br. od godz. 8 do 14.

— poz. 1-6 — w gospodarstwie Katarzynowo
— poz. 7 — Zakład Suszarniczy Belda woj. łomżyńskie

— poz. 8-11 — gospodarstwo Zawady
— poz. 12 — gospodarstwo Regielnica

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca br. o godz. 9 w świetlicy POHZ Katarzynowo.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu natychmiast bez podania przyczyn.

k 2738-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU ZWIERZĄT w CHILMONAGH gmina Nowy Dwór ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników na niżej wymieniony sprzęt:

1. Włazalka WC-5, nr fabr. 70645 66.608 zł
2. Pługofrezarka U-032, nr fabr. 1260 — 18.616 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1983 r. o godz. 10 w biurze RSP Chilmony.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni oraz przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2804-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. L. Warzyńskiego w Białymstoku ogłasza PRZETARG na wykonanie robót budowlano-montażowych wiaty 321 Z oraz wykonanie sprężarki zgodnie z dokumentacją, którą można oglądać codziennie w Dziale Głównego Mechanika w Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w siedzibie biura Spółdzielni w Białymstoku przy ul. Chmielnej 21 w terminie do dnia 19 lipca 1983 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1983 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2836-1

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane, wykonanie kanalizacji cieplniczej przy stawianiu miejsc w Zwierzyńcu.

Termin wykonania do 15 września br. oraz roboty budowlane kanału c.o., pawilonu noclegowego, instalacyjne wewnętrzne wod. kan., c.o. i elektryczne na camping w Wasilkowie. Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w budynku krytej pływalni przy ul. Włókienniczej 4 p. 212 w godz. od 7 do 15.

W przetargu mogą wziąć udział: — przedsiębiorstwa państwowe — spółdzielcze — rzemieślnicy.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca br. o godz. 10 w budynku krytej pływalni przy ul. Włókienniczej 4.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2706-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w BIAŁYMSTOKU, ul. Bema 89/1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót dekarskich, elewacyjnych, remontowo-budowlanych i innych w budynkach mieszkalnych na terenie miasta Białego- stoku z włączonych materiałów wykonawcy lub ograniczonej pomocy materiałowej zleceniodawcy.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1983 r. o godz. 9 w świetlicy Zarządu Budynków Mieszkalnych. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa społeczne, spółdzielnie rzemieślnicze oraz osoby fizyczne posiadające uprawnienia.

Blizszych informacji udziela Dział Dokumentacji i Nadzoru Technicznego, pokój nr 10, tel. 212-01 wew. 12 w godz. od 8 do 10, gdzie jednocześnie można otrzymać ślepe kosztorysy.

Oferty należy składać do dnia 19 lipca 1983 r. w pokoju nr 10.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2819-1

MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ŁAPACH, ul. Manifestu Lipcowego 8 ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego budynku biblioteki w Łapach przy ul. Gen. Wł. Sikorskiego 54, w zakresie którego wejdą m.in. roboty budowlane, instalacje wodno-kanalizacyjne, instalacje c.o., instalacje elektryczne, instalacje odgromowe.

Wartość kosztorysowa w/w remontu wynosi 7181,6 tys. zł.

Wykonawca powinien zapewnić materiały. Oferty należy składać na w/w adres.

Komisja otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn na piśmie.

k 2625-1

KOMUNALNA ROZLEWNA GAZU PŁYNNEGO „KORGAZ 4” w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk”, nr podwozia 242407, nr silnika 466734, rok prod. 1976.
Cena wywoławcza — 158.400 zł.

W/w pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem dni wolnych od pracy i dnia przetargu w KRGP, Łomża, ul. Gwardii Ludowej 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1983 r. o godz. 10 w świetlicy KRGP w Łomży.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KRGP w Łomży najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

k 2826-1

ODDZIAŁ „CENTRALI NASIENNEJ” w SUWAŁKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnika Ursus C-360 rok prod. 1979, cena wywoławcza — 285.120 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca br. o godz. 10 w Ekspozyturze „Centrali Nasiennej” w Sejnach ul. Marchlewskiego 8.

W przetargu mogą brać udział instytucje oraz osoby prywatne.

Osoby zainteresowane kupnem winny przedłożyć zaświadczenie potwierdzające, że prowadzą gospodarstwo rolne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Ekspozytury „CN” w Sejnach.

Ciągnik można oglądać w dni robocze oprócz sobót w godz. 10—14 na placu „CN” w Sejnach. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2511-1

SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH w SUWAŁKACH ul. Armii Czerwonej 26 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Star A-29, rok produkcji 1972, nr podwozia 12627, skrzyniowy plandekowany, silnik po kapitalnym remoncie,

cena wywoławcza 180.000 zł.
Wymieniony pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 10—14 na terenie Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 79006-1397 NBP O/Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 na terenie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2713-1

NADLEŚNICTWO PISZ z siedzibą w Piszku przy ul. Dworcowej 15 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu budynku mieszkalnego i gospodarczego w miejscowości Jakuby, gm. Biała Piska, woj. suwalskie.

Wartość robót — 400.000 zł.
Blizszych informacji udziela Kierownik Budowy w biurze Nadleśnictwa.

Termin wykonania robót do 31 sierpnia 1983 r.

Oferty należy składać na w/w adres.

Komisijne otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn na piśmie.

k 2799-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SŁONECZNY STOK” w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi na nieruchomościach przy:

	Cena wywoławcza I przetargu	II przetargu
— ul. Lodowej 7	60.000	30.000
— ul. Lodowej 4	50.000	25.000
— ul. Stromej 2	40.000	20.000
— ul. Witosa 3	30.000	15.000

(budynki gospodarcze)

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Białymstoku przy ul. B. Podedwornego 2, pokój 10, XI piętro do dnia 18 lipca 1983 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 9—10 w świetlicy „Inwestprojekt” przy ul. B. Podedwornego 4B, pokój 1, XI piętro.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca 1983 r. o godz. 10 w świetlicy „Inwestprojekt” adres j.w. Uwaga: W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

k 2817-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANIAMI w Białymstoku ogłasza PRZETARG publiczny na sprzedaż:

— samochód wywrotka „Multicar” M-2410 nr rej. BKA 020D, rok produkcji 1978
Cena wywoławcza 150.000 zł.

— samochód Star A-29 nr rej. BKA 092Y, rok produkcji 1973,
Cena wywoławcza 143.000 zł.

— **II PRZETARG publiczny na sprzedaż:**
— samochód Star A-29 nr rej. BKA 976Y, rok produkcji 1971

Cena wywoławcza 72.000 zł.
— samochód Syrena R-20 nr rej. BKA 260C, rok produkcji 1975

Cena wywoławcza 40.000 zł.
— myjnia bojlerowa MB-1
Cena wywoławcza 10.000 zł.

Ponadto posiadamy do upłynienia silniki gaźnikowe typ Ził 130B — szt. 2 sprawne technicznie wraz z częściami zamiennymi.

Cena do uzgodnienia.
Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1983 r. w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa w Białymstoku przy ul. Plazowej 17 o godz. 9.

Pojazdy można oglądać w przedostatni i ostatni dzień przed datą przetargu w godz. od 9 do 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2841-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU ZWIERZĄT w Danowie w likwidacji ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż sprzętu:

L.p.	Nazwa sprzętu	Nr ewid. lub rej.	Cena wywoław.
1.	Ciągnik C-360	LOC 099R	296.898
2.	Ciągnik C-360	LOC 262C	315.280
3.	Ciągnik C-360	LOI 508C	362.880
4.	Ciągnik C-360	LOC 098R	285.103
5.	Koparko-spych.	138882	789.230
6.	Ciągnik MTZ-82	060455	658.752
7.	Przyczepa	31290	100.640
8.	Przyczepa	34753	87.040
9.	Przyczepa	30816	100.640
10.	Przyczepa	61430	100.640
11.	Sternik	30	25.380
12.	Dmuchawa	001/IV/6	21.000
13.	Siewnik zbożowy	001/IV/2/1	29.192
14.	Rozstrząsacz obornika	00204	93.093
15.	Rozdrabniacz uniwers.	001/IV/6/1	980
16.	Brona telerowa	778	20.094
17.	Brona zębata	b.n.	3.192
18.	Brona zębata	4447	5.612
19.	Kultywator zawieszany	b.n.	7.142
20.	Plug zawieszany	7026	4.347
21.	Wał zębaty	001/IV/1/7	45.600
22.	Naczepa asenizacyjna	001/V/2/7	55.000
23.	Przyczepa do przewozu ludzi	1/950	63.000
24.	Przetrasacz-zgrabiarka	001/IV/3/4	21.000
25.	Kosiarka rotacyjna	13566	87.693
26.	Kosiarka rotacyjna	b.n.	87.696
27.	Sieczkarnia polowa	27836	120.080
28.	„Syrena” R-20,	rok 1978	61.799

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca br. w miejscowości Skrodkie w gospodarstwie RSTZ gmina Rajgród.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. do Kasy RSTZ Danowo najpóźniej na godzinę przed przystąpieniem do przetargu.

Sprzęt można oglądać w miejscowości Skrodkie przez trzy dni przed przetargiem w godz. 9—15.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2724-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego marki „Star” nr rej. SUA 268N, rok prod. 1973,
cena wywoławcza — 96.000 zł.

— samochód ciężarowego marki „Star” 28 (bez skrzyni ładunkowej) rok produkcji 1976, nr rej. SUA 533D,
cena wywoławcza — 78.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1983 r. o godz. 10.

Do przetargu mogą przystąpić instytucje i osoby, które najpóźniej dzień przed przetargiem wpłacą wadium do kasy spółdzielni w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2489-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w BIAŁYMSTOKU ogłasza I PRZETARG na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

— samochód sanitarny Fiat 125p, nr rej. BKB 714N
— samochód sanitarny Fiat 125p, nr rej. BKA 737P
— samochód sanitarny Fiat 125p, nr rej. BKD 038C
— samochód sanitarny Fiat 125p, nr rej. BKB 613N
— samochód sanitarny Fiat 125p, nr rej. BKB 231Z
cena wywoławcza 135.000 zł.
— samochód sanitarny Fiat 125p, nr rej. BKB 408Z
cena wywoławcza 105.000 zł.
— samochód osobowy „Wolga” G 24, nr rej. BKB 541Z
cena wywoławcza 250.000 zł.
— samochód towos „Nysa” 522T, nr rej. BKB 858C
cena wywoławcza 158.000 zł.
— samochód sanitarny „Nysa” 522S, nr rej. BKA 822U
cena wywoławcza 176.000 zł.

Wymienione pojazdy można oglądać jeden raz w tygodniu we środy w godzinach WKTS przy ul. Pogodnej 22 w godz. od 10 do 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 5021-1964-139-32 w NBP II Oddział w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1983 r. o godz. 10, w świetlicy WKTS w Białymstoku, ul. Pogodna 22.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 29 lipca 1983 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Ceny wywoławcze II przetargu ulegną obniżeniu do 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2876-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż rolnikom indywidualnym ciągników:

1. Ursus C-355, Nr rej. BKC 352U, rok produkcji 1971
Cena wywoławcza 135.240 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Browsk.

2. Ursus C-355, Nr rej. SUK 722C, rok produkcji 1972
Cena wywoławcza 116.200 zł.

własność Nadleśnictwa Borki.

— **PRZETARG na:**
— samochód Lublin Gaz 51, Nr rej. SUA 831S, rok produkcji 1951
Cena wywoławcza 92.400 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Augustów. Przetargi odbędą się w dniu 27 lipca 1983 r. o godz. 10 w siedzibach wyżej podanych jednostek.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej poszczególnego pojazdu do kasy lub na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargu, oraz (dotyczy ciągników) przedstawić zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy, lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2875-1

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „P O L M O” ZAKŁAD Nr 2 w TYCHACH

przyjmie pracowników w zawodach:

- mechanik samochodowy — kierowca
- kierowca ciągnika
- monter samochodowy
- kontroler jakości wyrobów
- lakiernik samochodowy
- laborant — chemik
- spawacz elektryczny i gazowy
- galvanizator
- slusarz remontowy i narzędziowy
- tokarz
- frezer
- szlifierz
- elektryk
- manewrowy
- operator wózka
- tłoczarka w metalu
- zgrzewacz
- robotnik magazynowy
- palacz kotłowy
- murarz — tynkarz
- stolarz — cieśla
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu.

PONADTO przedsiębiorstwo ZATRUDNI absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych. Nowo przyjętym pracownikom zamiejscowym Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie indywidualne oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych w zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych.
- organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnich,
- wczasów we własnych ośrodkach, w górach i na wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie tytuł robotnika wykwalifikowanego. W ramach doskonalenia zawodowego Zakład organizuje kursy zawodowe kształcące w zawodach:

- ☆ suwnicowy ☆ operator
- ☆ ustawiacz maszyn ☆ spawacz ☆

GOSPODARSTWO SZKOLNE ZESPOŁU SZKOŁ ROLNICZYCH w NIECKOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników indywidualnych z rejonu miasta i gminy Szczuczyn na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. inwent.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	kombajn do zbioru warzyw	EM-11	1136	1978	680.120,—
2.	przyczepa wywrotka	PW-4	790	1973	20.618,—
3.	przyczepa wywrotka	PWH-4B	0146	1961	19.910,—
4.	sortownik do ziemniaków	TB-80	5728	1975	54.642,—
5.	przetrasacz-zgrabiarka	Z-211	11185	1972	8.652,—
6.	roztrząsacz obornika	PTU-4	299423	1978	88.192,—
7.	ładowacz Cyklop	T-214	740220	1974	99.188,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest opłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Gospodarstwa Szkolnego najpóźniej godzinie przed przetargiem oraz przedłożyć zaświadczenie wystawione przez Naczelnika Miasta i Gminy.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1983 roku o godz. 9 w Gospodarstwie Szkolnym w Nieckowie.

W przypadku niedojścia do skutku I — przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2389-1

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU CENTRALNEGO w WARSZAWIE ZAKŁAD WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH w BIAŁYMSTOKU, ul. I Armii Wojska Polskiego 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

L.p.	Nazwa samochodu	Nr fabr.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Samochód marki „Nysa” 522	194624	1977	162.000,—
2.	Samochód marki „Nysa” 522	188979	1977	162.000,—
3.	Samochód marki „Żuk” A 13	263064	1977	84.000,—

Przetarg odbędzie się dnia 20 lipca 1983 r. o godz. 10 w ZWSE w Białymstoku ul. I Armii Wojska Polskiego 8 w świetlicy.

Osoby pragnące uczestniczyć w przetargu obowiązane są wpłacić do kasy ZWSE wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Samochody można oglądać codziennie w godz. 7—15 w bazie ZWSE ul. I Armii Wojska Polskiego 8.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2609-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w WÓLCIE NURZEC-KIEJ poczta Tymianka, woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż maszyn i urządzeń rolniczych.

L.p.	Marka maszyny	Typ	Nr fabr.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	URSUS — ciągnik	C-360	293253	1977	197.400 zł
2.	„Ursus”	C-360	301.06	1977	172.200 zł
3.	„Ursus”	C-355	241064	1975	58.240 zł
4.	Star — samochód	29 A	25858	1973	213.300 zł
5.	Przetrasacz-zgrabiarka	PZB-7	178	1967	5.040 zł
6.	Agregat — przedsięwiny	U-238/1	001/4/1/41	1978	29.400 zł
7.	Pielnik zawieszany	P-430	001/4/1/42	1978	13.800 zł
8.	Prasa	K-442	63743	1975	80.000 zł

oraz inny sprzęt rolniczy w/w wykazu znajdującego się w biurze R.S.P. Przetarg odbędzie się 19 lipca 1983 r. na placu R.S.P. w Wólcie Nurzeckiej o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się po zakończeniu I w tym samym dniu.

K 2786-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w HUSAKACH 17-135 STRABLA woj. białostockie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

L.p.	Rodzaj sprzętu	rok	nr fabryczny	cena wywoławcza
1.	Wiązalka WC 5	1977	61811	75.440,—
2.	Rozsiewacz nawozowy KOS	1978	4206	20.400,—
3.	Kosiarka listwowa	1978	91015	22.270,—
4.	„	1978	91124	22.270,—
5.	Plugofrezarka	1978	929	24.344,—
6.	Rozdrabniacz „Bak”	1977	11954	19.720,—
7.	Wielorak konny	1972	—	5.508,—

W przetargu mogą uczestniczyć właściciele gospodarstw rolnych z terenu woj. białostockiego posiadający zaświadczenie wydane przez Urząd Gminy i jednostki społeczne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni do dnia 18 lipca 1983 r.

Przetarg odbędzie się na terenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Husakach w dniu 20 lipca 1983 r. o godz. 11.

Ogledzin sprzętu można dokonywać codziennie w godz. 7—10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofanie sprzętu bez podania przyczyn.

K 2850-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w STRADUNACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w ciągników i maszyn

L.p.	Nazwa	Typ	Nr fabryczny	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik Ursus	C-330	SUN 0084	188.454,—
2.	Ciągnik Ursus	C-355	SUA 550R	157.696,—
3.	Ciągnik Ursus	C-355	SUK 599C	163.520,—
4.	Ciągnik Ursus	C-355	SUA 630R	164.640,—
5.	Ciągnik Ursus	C-355	SUA 592R	153.440,—
6.	Ciągnik Ursus	C-355	SUK 634C	161.504,—
7.	Ciągnik Ursus	C-355	SUA 910L	153.888,—
8.	Przyczepa skrzyniowa	D-50	44061	93.220,—
9.	Przyczepa skrzyniowa	D-46B	50	66.584,—
10.	Przyczepa skrzyniowa	D-46B	271	67.396,—
11.	Przyczepa wywrotka	D-43	491383	20.000,—
12.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	18921	42.188,—
13.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	175/591/75	88.694,—
14.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	4/591/73	60.176,—
15.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	216/591/74	40.726,—
16.	Ładowacz Cyklop	T-214	73022	40.000,—
17.	Ładowacz Cyklop	T-214	75066	126.084,—
18.	Kopaczka do ziemniaków	Z-609/2	3403	15.000,—
19.	Kopaczka do ziemniaków	Z-609/2	5539	19.588,—
20.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	12919	42.688,—
21.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	7412	42.372,—
22.	Stertnik	SEG-12	206/594/74	23.296,—

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1983 r. o godz. 9 w świetlicy PGR Straduny.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział rolnicy posiadający nakaz płatniczy podatków gruntowych lub zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2716-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU TRZODY CHLEWNEJ w SIKO-RACH, gm. Mońki, woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

L.p.	Nazwa maszyny-sprzętu	Typ	Rok prod.	Numer	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik Ursus	C-360	1977	320229	211.680 zł
2.	Ciągnik Ursus	C-360	1977	323365	237.600 zł
3.	Wiązalka ciągnikowa	WC-5	1975	IV/3/8	45.080 zł
4.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	1978	1049	55.300 zł
5.	Kopaczka elewatorska	Z-609/1	1975	IV/3/3	16.558 zł
6.	Przyczepa wywrotka	D-47A	1978	V/2/4	82.960 zł
7.	Brona talerzowa	U-240	—	IV/1/10	10.560 zł
8.	Betoniarz (bez silnika)	4001	—	VII/1/4	34.200 zł
9.	Zaprawiarka	—	—	IV/1/9	27.000 zł
10.	Przyczepa wywrotka	D-47A	1975	44693	38.760 zł
11.	Przyczepa wywrotka	D-47/3	1975	48754	35.360 zł

Poz. 10 i 11 dotyczy II przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1983 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto BS Mońki 996-131, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W/w sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2842-1

KÓŁKO ROLNICZE MIĘDZYKÓŁKOWA BAZA MASZYNOWA w DŁUGOBORZU gm. Zambrów woj. łomżyńskie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr. fab. lub inw.	Cena wywoławcza
1.	ładowarka chwytakowa	T-214	7810703	87.300,—
2.	przyczepa wyw.	D-47B	1/2/10	55.060,—
3.	przyczepa wyw.	D-47B	1/2/3	52.340,—
4.	przyczepa wyw.	D-47A	1/2/2	45.540,—
5.	prasa zbierająca	K-442/1	44-90110	160.660,—
6.	kopaczka ciągnikowa	Z-609/2	10166	28.716,—
7.	roztrząsacz obornika	RT-44	5905	49.412,—
8.	obsypnik kopców	R-001	280	9.558,—
9.	plug 3-skb.	PZ-330M	II/4/7	13.838,—
10.	plug 3-skb.	PZ-330M	12657	10.518,—
11.	plug 4-skb.	PKS-435	305-35	13.444,—
12.	brona talerzowa	U-240/0	650	11.078,—
13.	kombajn ziemniaczany	Z-644	719	217.800,—
14.	kosiarka listwowa	Z-034	102408	9.304,—
15.	kosiarka listwowa	Z-034	102383	11.924,—
16.	kosiarka rotacyjna	Z-036	10275	40.996,—
17.	kosiarka rotacyjna	ZTR-165	5652	39.024,—
18.	sieczkarnia polowa	Z-320	3031	825.090,—
19.	przrzęd do zb. ziel. nis.	Z-311	6002	148.716,—
20.	przrzęd do zb. ziel. wys.	Z-308	2664	70.076,—

I przetarg odbędzie się w dniu 27.07.1983 r. o godz. 11.00 w KR BMB Długobórz. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. W przetargu II cena wywoławcza może być obniżona do 50% ceny wywoławczej I przetargu. Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie KR MBM najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Sprzęt przeznaczony do przetargu można oglądać w dni robocze od godz. 10.00 do godz. 12.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2785-1

ROZNE

ZŁECZ wykonanie klozku handlowego (dewalnego), Tel. 335-4.

TELEWIZOR „Beryl” sprzedam. Tel. 41-33-16.

LAKIER białek — 4 kg — sprzedam. Białystok, Leszczyńska 55/14 (do 13).

ŁODOWE „Minsk” — kupię. Tel. 352-27 (w godz. 8—13).

KWACIARNIĘ lub kloz kupię. Tel. 226-38.

REGAL „Zefir” — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „707”.

DYWAN kowarski rozmiar 2,30x3,50 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „707”.

ŁADNA palma Kencję — sprzedam. Tel. 416-721.

SZCZENIĘTA — brązowe pudle — sprzedam. Białystok, ul. Bema 80 „c”/13, tel. 55-14.

WSK 178 (1981 rok) — sprzedam. Supraśl, Czyciańska 54. Krzywki.

MZ-150 nowa — tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „707”.

MASZYNĘ do pisania sprzedam. Tel. 258-61 (po 18).

MASZYNĘ do wyrobu waty cukrowej sprzedam. Grajewo, Os. Waltera 17 m. 1.

GARAZ (kanal, sila), Wołgę, Żuka po kapitalnym remoncie, oferty: Biuro „Wolga” — sprzedam. Białystok, tel. 411-890.

30 ARKUSZY blachy ocynkowanej, dojrzałe dwukonwowa, stara komoda (antyk) sprzedam. Mar. kowski, Dzikie 40, gm. Choroszcz.

SPRZEDAŻ wózek inwalidzkich: akumulatorem, spaliny, ręczny, Łomża, tel. 55-09 (po 18).

WILLE w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „707”.

DOM murewany 90 m kwadr., z zabudowaniami gospodarczymi i działką 600 m kwadr. — sprzedam. W rozliczeniu można być dwa mieszkania. M.2. Wiadomość: Białystok, ul. Gliwicka nr 6 (wejście od ul. Jagiellońskiej).

DOM jednopiętrowy w Łomży sprzedam. Wiadomość: Łomża, Mickiewicza 19/4.

DZIAŁEK budowlaną sprzedam. Łapy, Korczaka 18.

GOSPODARSTWO 3,5 ha z zabudowaniami — sprzedam. Turczyn k/Kiepszc. Białystok, Ciepła 21 „a” m. 40.

GOSPODARSTWO ? ha z budynkami pilnie sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Biele 22. Gm. Tuchowiec, Łukiewiec.

PRASE niemiecka do siana i domy, wiązki WC-3 sprzedam. Brody 12, gm. Korycin.

CIĄGNIK Ursus 355 po kapitalnym remoncie sprzedam. Stanisław Łazarczyk, Grady 25, st. Krynów.

CIĄGNIK Jums 6 M 800 Mg — sprzedam. Zliniewicz, Rzędziany.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w SUWAŁKACH z siedzibą w Elku w drodze PRZETARGU sprzedaje samochód „Robur” LO 3000 nr fabr. 29819-03165, rok produkcji 1978.

Cena wywoławcza 280.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lipca 1983 r.

Obowiązuje 10 proc. wadium ceny wywoławczej, wpłata w kasie WSOP Elk ul. Sikorskiego 24, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Punkcie Usług przy WSOP Elk ul. Sikorskiego 36.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 11—12.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II i III przetarg odbędzie się w tym samym dniu po przerwach półgodzinnych.

Wadium I przetargu zachowuje ważność na II i III przetarg.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2715-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Łapach, ul. Brańska 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

— budowa magazynu wraz z pakownią proszku mlecznego dla niemowląt wraz z pomieszczeniami socjalnymi,

— Wartość robót w/g dokumentacji kosztorysowej — 9 mln zł.

— naprawa pokrycia dachowego, obróbek blacharskich oraz elewacji na budynku produkcyjnym, kotłowni, warsztatowym i magazynach.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa oraz wykaz robót remontowych znajduje się w Dziale Technicznym O.S.M. Łapy do wglądu w godz. 7—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 15 lipca 1983 r. w siedzibie O.S.M. Łapy.

Przetarg odbędzie się w Dziale Technicznym tut. Spółdzielni dnia 20 lipca 1983 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

K 2669-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w SUWAŁKACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż poniższych samochodów:

	nr podw.	rok prod.	cena wywoław.
1.	Fiat 125p combi	476663	1976 128.000
2.	Fiat 125p combi	622195	1977 128.000
3.	Fiat 125p combi	971325	1977 128.000
4.	Fiat 125p combi	971633	1978 132.000
5.	Fiat 125p combi	971926	1978 128.000
6.	Żuk A-03	138873	1972 130.000
7.	Żuk A-09	100382	19

Wysokie Mazowieckie

Plan trzyletni - na miarę możliwości

Uchwaleniu planu społeczno-gospodarczego miasta i gminy na lata 1983—85 poświęcona była niedawna sesja rady narodowej w Wysokim Mazowieckim. Na temat planu wypowiadały się komisje oraz aktywni samorządu mieszkańcy. Wskazywano na liczne potrzeby, a także możliwości. Plan więc powstał w wyniku konfrontacji społecznych potrzeb i możliwości. Oznacza to, że nie wszystkie oczekiwania mogą być i będą spełnione.

Główny wysiłek skierowany zostanie na rozwój produkcji rolnej, która stanowi główną gałąź gospodarki regionu. Przewiduje się wzrost wydajności produkcji rolnej. W roku 1985 plany zbóż z ha w porównaniu do ub. r. powinny wzrosnąć o 3,2 proc., ziemniaków o 6,2 proc., buraków cukrowych o 9 proc. Nastąpi to m.in. poprzez zwiększenie dostaw plantatorów środków produkcji, a także terminowe i właściwe wykonywanie zabiegów agrotechnicznych. Uwzględniając trudną sytuację w hodowli spowodowaną w ub. r. gwałtowną wyprzedzą nacier nie przewiduje się wzrostu trzody chlewnej. Wysiłki w tym kierunku będą zmierzają do osiągnięcia stanu pogłowia zbliżonego do wielkości z ub. r. Wyższe wskaźniki ustalono w chowie bydła (o 1,1 proc.) i owiec (o 4 proc.).

Realizacja tych planów możliwa będzie w przypadku wykorzystania wszystkich możliwości. Za ważne zadanie uznano wykorzystanie wszystkich gruntów rolnych. Ziemia

powinna być zagospodarowana przez najlepszych użytkowników. Chodzi również o lepsze gospodarowanie na użytkach zielonych, wzrost uprawy poplonów i usiewek w celu uzyskania przez rolników odpowiedniej ilości własnych pasz, ich racjonalne zużycie oraz zmniejszenie strat w przechowywaniu płodów rolnych. Jako zasadę przyjęto przekazywanie gruntów w PPZ dobrym i sprawdzonym rolnikom.

Obok efektywnego wykorzystania ziemi istotny wpływ na rozwój produkcji rolnej ma melioracja. Do roku 1985 planuje się, kosztem 56 mln zł, zmniejszenie 536 ha gruntów ornych i użytków zielonych.

Drugim ważnym elementem planu jest budownictwo mieszkaniowe. W chwili obecnej w Spółdzielni Mieszkaniowej na własne „M” oczekuje 225 członków i 1384 kandydatów. Do końca planu trzyletniego przewiduje się, w ramach budownictwa spółdzielczego, oddanie 187 mieszkań o zaspo-koj najbardziej niezbędne potrzeby. W ramach budownictwa indywidualnego powstanie 150 budynków mieszkalnych w tym 60 na wsi. Brak materiałów, nieterminowy i niepełny ich spływ — to główne przyczyny hamujące rozwój budownictwa indywidualnego.

Głównym zadaniem przemysłu, pomimo trudności materiałowych, będzie jak najlepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego. Wartość sprzedaży własnej

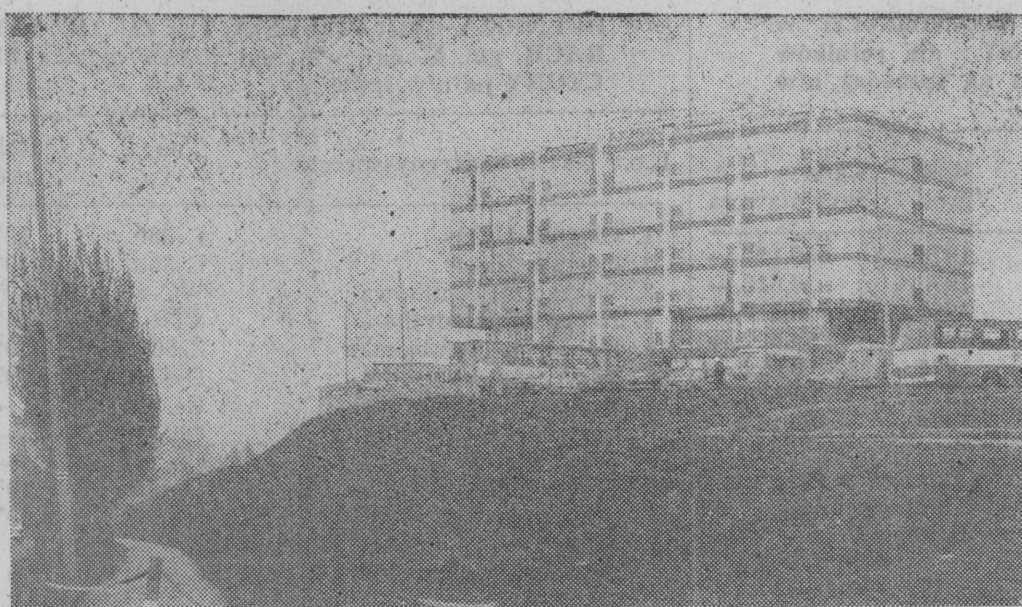
produkcji i usług ustalono na poziomie 553 mln zł. Wzrost wartości produkcji uzyska się przede wszystkim poprzez zwiększoną wydajność pracy. Szczególną uwagę zwróci się na poprawę warunków społecznych.

Zadania handlu — w założeniach planu — mają na celu łagodzenie równowagi pieniężno-rynkowej oraz dążenie do poprawy standardu życiowego społeczeństwa. Planuje się otwarcie sześciu punktów sprzedaży detalicznej, a obroty w handlu winny wzrosnąć o 11,4 proc. i osiągnąć w r. 1985 kwotę 865 mln zł.

Przy ogólnym zmniejszeniu inwestycji w kraju w Wysokim Mazowieckim plan przewiduje min. budowę kotłowni przy szpitalu, kolektora sanitarnego z przepompownią ścieków, budynku mieszkalno-rotacyjnego, stacji paliw płynnych i wytwórni mas bitumicznych dla PGKIM, kolektora burzowego na ulicy Kościuszki, magistrali wodociągowej ulic Długiej i Przychodniej, kontynuowana będzie rozbudowa Zakładu Mleczarskiego oraz rozpoczęta budowa dworca PKS.

W oświacie podstawowym zadaniem będzie objęcie największej ilości dzieci opieką przedszkolną oraz poprawa warunków nauczania. Kontynuowana będzie więc budowa przedszkola o 180 miejscach, świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 1 oraz rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego. Zamierza się także zmniejszyć budynek szkoły podstawowej w Kalinowie Ciesnowie i dom nauczyciela w Jablonce Kościelnej oraz w r. 1985 rozpocząć budowę internatu o 240 miejscach.

Określono też zadania w dziedzinie kultury, sportu i ochrony zdrowotnej. (dat)



ŁOMŻA, hotel „Polonez”.
Fot. W. Kłosiński

Będą lepsze drogi wiejskie

Sieć dróg publicznych w gminie Turów jest bardzo słabo rozwinięta. Ciąganie się od lat za niedobania, są trudne do odrobienia. Tym bardziej w takiej sytuacji cenna jest każda lokalna inicjatywa mająca na celu poprawę infrastruktury drogowej. Podjęto już modernizację drogi Turów — Kusza — Charubin. Prowadzona ona będzie w kilku etapach. Na bieżący rok przewidziano wykonanie 1,5 km odcinka.

Własnymi siłami mieszkańców wsi i władz gminy budowana jest droga Cieliszka — Ksebkki przez Wanań. Mieszkańcy Łachy wyremontowali 3-kilometry odcinek drogi.

W rejonie Drogi Publicznej z Gajewia położony dywanik bitumiczny na 3,5 km odcinku drogi Turów — Cieliszka. Zakonczona ma być również budowa ciągu drogowego Leman — Ksebkki. Władze gminy czynią starania o przedłużenie kursu autobusowego z Lemaia do Ksebkki, a także uruchomienie linii PKS na odcinku Kolno — Leman — Ksebkki — Piatkowizna — Rudne — Kolno. (jft)

Rodzice nie dbają, lekarzy za mało

Niewystarczająca opieka nad zdrowiem dziecka

Opieka lekarska nad dziećmi i młodzieżą szkolną w roku 1982/83 była kolejnym tematem posiedzenia Komisji Oświaty, Wychowania, Kultury i Spraw Społecznych MRN w Elku. Zaproszona na posiedzenie komisji lek. med. K. Obrębowska stwierdziła, iż w Elku pod opieką lekarską pozostaje 5797 uczniów szkół podstawowych, 1300 przedszkolaków, 3177 uczniów szkół średnich, 1128 mieszkańców internatów oraz 32 dzieci z Państwowego Domu Dziecka. Opieką lekarską objęte są także dzieci z terenu. Zadaniem lekarzy opiekujących się młodzieżą i dziećmi jest, oprócz profilaktyki, przede wszystkim przeprowadzanie okresowych badań w poszczególnych grupach wiekowych, które pozwalają na rozpoznanie ogólnego stanu zdrowia młodych pacjentów.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, iż najczęściej wśród dzieci i młodzieży występują wady postawy, zauważalne szczególnie już w IV klasie szkoły podstawowej. Dzieci te kierowane są bądź na leczenie kliniczne, bądź do punktu gimnastyki dyspensacyjnej, w szkole zaś przeprowadzana jest gimnastyka korekcyjna.

Generalnym wnioskiem wyrażonym przez lekarzy na podstawie przeprowadzonych badań jest brak dostatecznej opieki rodziców nad dziećmi i ich prawidłowym rozwojem. Rodzice lekceważą zalecenia lekarskie. Badania wzroku, przeprowadzane w jednej z elkich szkół podstawowych, zainteresowały jedynie połowę rodziców. Podobnie wygląda sprawa z wadami postawy. Rodzice po pewnym czasie przestają przychodzić z dziećmi na gimnastykę. Ograniczony z konieczności kontakt lekarza z rodzicami powoduje niekiedy również niewiedzę o stanie zdrowia dziecka.

Pomocą w leczeniu są kolonie zdrowotne m.in. dla dzieci z nieżytami dróg oddechowych. W tym roku, w okresie letnim, na takie kolonie wyjadzie 70 dzieci.

Z milicyjnej kroniki

Do poważnego pożaru doszło w niedzielę 5 bm. w U-szach Wielkich, (gmina Klu-kow). Uderzenie pioruna zapaliło budynek gospodarczy Tadeusza U., a następnie ogień pochłonął jeszcze cztery stodoły ze sprzętem rolniczym i trzy obory z inwentarzem. Straty szacuje się na ok. 3,5 mln zł. (jft)

Konferencja TPPR Dokonania i zamierzenia

W woj. łomżyńskim trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w gminnych organizacjach TPPR. Na odbytej niedawno konferencji podsumowano działalność ZMG TPPR w Szczuczynie w latach 1981—83.

Delegaci pozytywnie ocenili działalność zarządu. Poszczególne koła dobrze wywiązały się ze swych zadań statutowych. Odbyło się wiele imprez związanych z obchodami ważniejszych wydarzeń z życia Kraju Rad. Pozytywnie również oceniono przebieg konkursu piosenek radzieckiej oraz konkursu recytatorskiego prozy i poezji radzieckiej. Młodzież ze Zbiorczej Szkoły Gminnej nawiązała korespondencję z czterema szkołami w ZSRR.

Na konferencji przyjęto program działania na lata 1983—85, wybrano zarząd, komisję rewizyjną, i delegatów na konferencję wojewódzką. (sar)

Rzemiosło w działaniu

Rzemieślnicza Spółdzielnia Rzemiosł Różnych w Gajewie rozpoczęła siedemnasty rok działalności. Zrzesza ona 63 członków-rzemieślników różnych zawodów, w tym największej z branży budowlano-instalacyjnej. Z dużym powodzeniem wyręcza ona obarczone poważnymi obowiązkami państwowe przedsiębiorstwa budowlane.

Gajewska spółdzielnia, mimo wielu trudności z zaopatrzeniem materiałowym, wykonała w ub. roku prace wartości prawie 60,3 mln zł. Zadań spółdzielnia nadal rosła, choć nadal odczuwa się niedostateczne zaopatrzenie materiałowe, co poważnie hamuje i opóźnia wszelkie roboty.

Niedawno w gajewskiej Spółdzielni Rzemieślniczej odbyło się doroczne walne zgromadzenie, na którym wyliczone m.in. kierunki dalszego działania, przyjęto zmiany do statutu, oparte o nowe prawo spółdzielcze i wybrano władze. Na czele rady nadzorczej stanął starosta — Leon Januszczak. Prezesem Zarządu Spółdzielni został wybrany mistrz murarski Józef Barankiewicz. (mar)

Kurpiowskie zydle z Zambrowa rodem

O tym, że wyroby Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Zambrowski Przemysł Ludowy” są wykonywane solidnie, estetycznie i ciekawie nikogo nie trzeba przekonywać. Świadczy o tym ogromne zainteresowanie nimi rynku krajowego i zagranicy. Kredensy, stoły, zydle i wszelkiego typu skrzynie produkowane w oparciu o ludowe motywy kurpiowskie nie zalegają sklepowych magazynów. Są one sprzedawane na pniu, a klienci oczekują dalszych dostaw. W roku bieżącym zambrowskie kredensy, stoły i zydle wykonywane z jasnego drewna sosnowego wysyłane są do Węgier. Dwa lata temu do Danii sprzedawano drewniane łóżka, do Czechosłowacji — stoły i zydle. Głównym odbiorcą wyrobów „Zambrowskiego Przemysłu Ludowego” są Regionalne Biura Sprzedaży „Cepelia”. Około połowy produkcji na rynek krajowy otrzymuje Warszawa.

Zambrowska spółdzielnia istnieje od r. 1952. Wykonywane meble cieszą się na słabnącym powodzeniem. W ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie regałami bibliotecznymi, komodami bieliźnianymi, skrzyniami-lawami, stolami i zydłami. Z braku odpowiedniej jakości tarcicy i lakieru, spółdzielnia nie może zwiększyć produkcji.

W pierwszych pięciu miesiącach wydajność wzrosła o 43 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Natomiast place wzrosły o 27 proc. Ludzie nie tylko nie dzielają sami jeśli nie będzie materiałów do produkcji. A z tym nie jest dobrze. Do wyrobu mebli wysokiej jakości potrzebna jest dobra sosenowa tarcica. Tymczasem dostawcy „obdarowują” spółdzielnię tarcicą świerkową, która nadaje się tylko do niektórych wzorów. A handlowcy zagraniczni kupują jedynie wyroby sosenowe. Zmniejszyły się zatem szanse handlowania z innymi krajami. A dolary przydałyby się spółdzielni. Można by kupić urządzenia, których za złotówki dostać nie można, a także farby i lakiery. W ten sposób rozwiązałoby się najbardziej drażliwy problem. Ale do tego potrzebna jest... sosnowa tarcica. (li)

SPORT

Uniwersjada '83

D. Wódke w finale szabli

Kolejny dzień rozgrywanej w Edmonton XII Letniej Uniwersjady stał pod znakiem dominacji sportowców Związku Radzieckiego. Zdobyli oni 11 złotych medali, a po czterech dniach zawodów zgromadzili już 21 medali z najcenniejszego kruczu.

Na arenach uniwersjadych wystąpił tego dnia trzech Polacy. Zbigniew Janusziewicz zajął 7. miejsce w wyciegu na 200 m st. grzbiet w czasie 2:06,26. Natomiast na planach szermierczych stawali swe pojedynki szablisi. Jarosław Koniusz i Dariusz Wódke przebrnęli przez eliminacje grupowe. W walkach bezpośrednich o finał szczęście uśmiechnęło się tylko do Wódke. Polak pokonał swych przeciwników i w pierwszym pojedynku finałowym zmierzył się z Węgrem Szabo.

(PAP-opr., dkt)

Widzew rozstawiony!

Dziś o godz. 12 w hotelu „Intercontinental” w Genewie odbędzie się losowanie rozgrywek europejskich pucharów w piłce nożnej. Rozstrzygnięciem się także o Widzew rozegra swój mecz w Białymostku.

Łódzka drużyna została w losowaniu rozstawiona (za dobre występy w poprzednim cyklu rozgrywek). Na pewno przeciwnikiem piłkarzy Widzewa nie będą pozostałe rozstawione zespoły, a więc: Carl Zeiss Jena, Tottenham, Nottingham Forest, Aston Villa, Austria Wiedeń, Anderlecht, Real Madryt, Inter Mediolan, Feyenoord, Malmoe FF, Bank Ostrawa, Crvena Zvezda, Zvezda Radnicki Nisz, VfB Stuttgart, Bayern Monachium i FC Kaiserslautern. Widzew może jednak w pierwszej rundzie, spotkać się z Dynamo Kijów, Werder Brema lub Watford.

(PAP — opr. dkt)

Suwalski niate

X Igrzyska Szkół Rolniczych

W Łodzi dobiegły końca w niedzielę X Igrzyska Szkół Rolniczych. Bardzo dobrze spisała się młodzież z naszego regionu. W klasyfikacji generalnej zwyciężył Białostok 603,5 pkt. Suwałki uplasowały się na 5. miejscu — 447 pkt., a Łomża w grupie wojewódzkiej słabszych (o mniejszej ilości szkół rolniczych) zajęła 3. miejsce — 296 pkt.

Złote medale dla Suwalszczyzny zdobyli lekkoatletka Aldona Lubowicz (ZSRon. CZSR 234) wygrała w czasie 25,49 bieg na 200 m, Katarzyna Frackiewicz (ZSRon. CZSR Suwałki) zwyciężyła w czasie 2:19,41 w biegu na 800 m. Najwyższą była także w biegu 4x100 m szefeta Suwałki w składzie: Z. Nowowiejska, Z. Zdrolikowska i Daniewicz (wszystkie są uczennicami ZSRon. CZSR w Elku). Wynikiem 41,82 ustanowiła ona rekord igrzysk.

Srebrne medale wywalczyli: Aldona Lubowicz w biegu na 100 m (24,65), Waldemara Szamank (ZSRon. Giżycko) w biegu na 110 m pni (15,42), koszykarki ZSRon. CZSR w Elku oraz tenisiści stół — Krzysztof Konowski (ZSRon. Olecko) w singlu, Konowski — Karol (ZSRon. Olecko) w deblu. Natomiast brązowe medale przywieźli z Łodzi: Katarzyna Frackiewicz — 4:54,06 na 1500 m, Andrzej Miklasiewicz (ZSRon. Olecko) — 180 cm w skoku wzwyż, Barbara Daniewicz — 13,21 na 100 m, Krzysztof Kaczynski — (ZSRon. CZSR Suwałki) — 22,9 na 200 m. (dkt)

Niepowodzenia na ringu w Toruniu

W Toruniu rozpoczęły się VII młodzieżowe indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. W pierwszym dniu zawodów na ringu wystąpiło dwóch pięściarzy Mazura Elu.

W wadze półciężkiej Ryszard Polkowski zmierzył się z brązowym medalistą ubiegłorocznych mistrzostw Polski seniorów Piotrem Marcinowskim (Prona Kalisz). Przeciwnik naszego boksera jest już bardzo doświadczonym zawodnikiem. W tegorocznych mistrzostwach kraju seniorów przegrał on w ćwierćfinale z późniejszym mistrzem — Nowakiem. Polkowski po wyrównanej i dobrej walce uległ Marcinowskiemu na punkty, stosunkiem głosów 1:4. Natomiast Marek Majewski stawił się zacięty opór Kazimierzowi Matychowi (Iłgopol Dębica). W II rundzie bokser z Dębicy uzyskał jednak wyraźną przewagę i wygrał przez rsc.

(dkt)

Mistrzowie — wychowawcy

Pod patronatem miejsko-gminnej organizacji ZSMP w Gajewie, wzmocnieniu lat ubiegłych, w 12 przedsięwzięciach przeprowadzono i podsumowano tegoroczny plebiscyt o tytuł „Najlepszego mistrza nauczyciela” i „Najlepszego wychowawcy młodzieży”.

W Gminnej Spółdzielni, w wyniku plebiscytu już po raz czwarty najlepszym okazał się Jan Laguna, otrzymujący tym razem zaszczytny tytuł „Zasłużonego mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży”.

Tytuł „Najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży” przy dużej konkurencji i gestym zwycięstwie zdobył też Czesław Poniatowski z Zakładu nr 4 Lubelskich Fabryk Wag, Henryk Świdorski z Zakładu Gospodarczym WZSR, Antoni Rogowski w gajewskim zakładzie „Bielpo”, Jarosław Pieniężkowski w PSS „Społem”, Kazimierz Zabiński w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Zbigniew Daniś w Zakładach Płyt Włórowych, Maryn Sotyrów w Zakładzie Remontowo-Montażowym WZSR „Zakrem”, Leszek Chrostowski w Zakładzie Mleczarskim, Stanisław Korkiewicz z OHP i Grażyna Rogowska w Zespole Szkół Rolniczych w Wojewódzinie. Najlepsi mistrzowie otrzymali honorowe dyplomy ZSMP. (mar)

Łomżyńskie „kwiatki”

W Łomży spotyka się nawiązanie do „kwiatki”, które szpecą to miasto. Przy ul. K. Świerczewskiego, po lewej stronie (idąc od ul. 22 Lipca tuż przy chodniku) stoją w szeregu trzy „ozdoby”. Są to wraki metalowych gablot, mocno zniszczone korozją i zębem czasu.

Kto jest właścicielem tego ziomu? Trudno z obecnego stanu i wyglądu określić. Tylko na jednym wraku znajdujemy się znaki rozpoznawcze, chociaż też mocno zniszczone, a mianowicie „IT” co można przetłumaczyć na „Informacja turystyczna”. Na pozostałych nie ma nic co by mogło wskazać na właścicieli.

Następny „kwiatek” to również wrak — ruina beznadziejnej gabloty. Stoi ona po drugiej stronie ul. Świerczewskiego, tuż przy chodniku, w pobliżu kiosku „Ruch” i nowoczesnego pawilonu rzemieślniczego.

Mieszkańcy Łomży przyzwyczaili się już do tych „kwiatków” i traktują je jako zażytki z czasów powiatu. Inaczej na to patrzyli goście i turyści odwiedzający Łomżę. (mar)

Grosik do grosza

W Łomży dokonano oceny szkół uczestniczących w konkursie „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO”. Trwał on od 1 września ubr. do maja br. Przy ocenie wyników konkursu brano pod uwagę m.in. powszechność i systematyczność oszczędzania oraz ilość i wartość prac społecznych, będących źródłem dochodów młodzieży.

Spośród piętnastu szkół ośmiem otrzymało dyplomy uznania. Triumfowały szkoły podstawowe z Osowca, Białaszeva, nr 1 w Gajewie, nr 2, 3 i 4 w Łomży, nr 5 w Zambrowie oraz Liceum Ogólnokształcące z Zambrowa. Cztery najlepsze placówki otrzymały nagrody zespołowe w postaci sprzętu turystycznego i sportowego. Nagrodzeni zostali również nauczyciele — opiekunowie SKO i produkujący w oszczędzaniu uczniowie. W eliminacjach krajowych łomżyński okręg bankowy reprezentować będzie Szkoła Podstawowa w Osowcu. (klos)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Od wieków ludzkość marzyła o stworzeniu języka uniwersalnego dla wszystkich narodowości. Początkowo rolę tę pełniła łacina, kilka wieków później wyparł ją francuski. Po nim najbardziej popularnym stał się angielski. Jednak z uwagi na wiele czynników wpływających na niedoskonałość tych form porozumiewania, niezbędny był język uniwersalny, bez żadnych barier politycznych, społecznych, regionalnych. Twórcą takiego języka był POLAK — LUDWIK ZAMENHO.

Język esperanto oparty jest na językach indoeuropejskich. Rok 1987 będzie rokiem jubileuszu 100-lecia powstania wspomnianego języka. Od tej pory na całym świecie powstało wiele wszelkich organizacji esperantycznych. Esperanto zostało zatwierdzone przez UNESCO. Współpraca oraz więź między członkami klubów esperantycznych z całego świata jest bardzo silna. Polski Związek Esperantystów liczy około



Kilkunastu szmela

Od jesieni ubr. między ulicami Sienkiewicza i Świerczewskiego w Łomży znajduje się zwałowisko dobrej jakości drutu zbrojeniowego różnych przekrojów i duże ilości blachy, tzw. „bednarki”. Trudno uznać, by ten kilkunastu szmela dawał miastu uroku, tym bardziej, że znajduje się przy jego głównej ulicy. Dodać należy, że do niedawna jezioro w sąsiedztwie tego „wysokiej klasy” złomowiska znajdowały się stawy cegły. W tym miejscu miał zamiar budować własny dom jeden z wysoko postawionych mieszkańców. Trudno dociec, ile w tym prawdy, faktem jednak jest, że gdy zaczęły działać grupy operacyjne — cegła zniknęła. Stał widocznie jest nikomu nie potrzebna, bo — jak widać na zdjęciu — została. Może jednak znaleźć się jej właściciel, lub chociaż chętni do uprzątnięcia tego balaganu? (klos)

Fot. W. Kłosiński

„Mi parolas esperanto”

niu 1973 r. koło esperantystów „Konkordo” przy MDK w Elku przemieniło się następnie w Oddział Miejski PZE, aby od ub. roku obejmować swym zasięgiem całe województwo suwalskie. W najbliższym czasie planuje się założenie klubów esperanto w Suwałkach, Giżycku i Olecku.

Jednym problem to brak prowadzących kursy nauki języka. W Elku uprawnienia

takie mają zaledwie dwie osoby. Najbliższy kurs I stopnia a także II stopnia dla zaawansowanych rozpocznie się od 1 października. Prowadzone są również zajęcia dla dzieci. Istnieje także możliwość ukończenia kursu pilotów wycieczek.

Obok szkoleń językowych przewidziane

są również formy turystyczno-wypoczynkowe. I tak m.in. w Międzyzdrojach organizowany o do raz drugi międzynarodowy wczasy rodzinne, gdzie prowadzone są kursy pedagogiczne dające uprawnienia do prowadzenia kursów nauki języka. Poprzez klub można korzystać z wycieczek krajowych i zagranicznych. W dniach 13—14 sierpnia br. zorganizowany zostanie spływ kajakowy ze

Starych Juch przez jezioro Leśmiany do Elku. W drugiej połowie września planuje się ogólnopolski rajd pieszki po Mazurach.

Dobrym pomysłem elckiego koła okazał się kurs języka esperanto dla dzieci. Wieksość z nich należy do dziecięcego zespołu teatralnego MDK prowadzonego przez Monikę Bilnik. W czerwcu br. dzieci wzięły udział w Dniach Esperanto w ramach obchodów Dni Bydgoszczy. Mali poligloty wystąpili z programem mazurskim w języku esperantkim. Warto wiedzieć, że Bydgoszcz jest najbardziej prężnym polskim ośrodkiem esperanto. Elckie dzieci zostały zaproszone do wzięcia udziału w Kongresie Światowego Związku Esperanto w Budapeszcie. Przewidziane są także występy w Budapeszcie i Czechosłowacji. W dniach 22—23 października br. dzieci z MDK wezmą udział w ogólnopolskim przeglądzie zespołów esperantycznych „Opera 83” w Łodzi.

(bat)

wem Kobeszko i Czesław
galskim (wszyscy „Skala
łostoczanie zostali wytypo
kadry narodowej, która
udział w międzynarodow
wodach płetwonurków w
gacji podwodnej. Impreza